

Gubernator stanu Arkansas usiłuje storpedować jednomyślną decyzję Sądu Najwyższego USA o wspólnej nauce studentów białych i czarnych w Little Rock

WASZYNGTON.

Mimo decyzji najwyższego sądu federalnego Stanów Zjednoczonych, orzekającego, iż dzieci murzyńskie mają prawo uczęszczać do centralnej szkoły średniej w Little-Rock, sprawa ta bynajmniej nie wydaje się być rozwiązana.

Wczoraj wieczorem już po opublikowaniu orzeczenia sądu najwyższego, gubernator stanu Arkansas, Faubus, podpisał ustawę uchwaloną niedawno przez kongres tego stanu, a upoważniającą go do zamknięcia szkoły w Little-Rock.

Na mocy tej ustawy gubernator Faubus może polecić natychmiastowe zamknięcie wszystkich szkół Little-Rock, a później otworzyć je jako szkoły prywatne i w ten sposób uniemożliwić dzieciom murzyńskim dalszą edukację. Ustawa przewiduje, że może on użyć nawet siły dla realizacji tej uchwały.

Tak więc sprawa otwarcia centralnej szkoły średniej w Little-Rock w poniedziałek stoi pod znakiem zapytania. Istnieje co prawda możliwość, że sąd uchyli ustawę i wówczas szkoła ta zostanie otwarta. Adwokat z Little-Rock złożył już wniosek o unieważnienie decyzji Faubusa jako sprzecznej z duchem konstytucji stanu Arkansas.

Również gubernator stanu Virginia, Lindsay Almond, przejął wczoraj kontrolę nad szkołą w Warren Country, do której — w myśl orzeczenia najwyższego sądu federalnego, miały być przyjęte także dzieci murzyńskie, a tym samym powstrzymał realizację decyzji sądu.

Rzecznik Białego Domu James Hagerty oświadczył, że w przyszłym tygodniu przybędzie do Newport minister sprawiedliwości USA, William Rogers, aby przedyskutować z prezydentem Eisenhowerem sprawę konfliktu rasowego.

Cena 50 gr

Nakład 104.847

echo KRAKOWA

Rok XIII PISMO POPOŁUŚNIOWE Nr 213

Kraków, sobota 13, niedziela 14 września 1958

Do Kolejarzy Okręgu Krakowskiego

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie, przesyła gorące, proletariackie pozdrowienia wszystkim kolejarzom ziem krakowskiej i ich rodzinom z okazji dorocznego „Dnia Kolejarza”.

Po raz piątą w Polsce Ludowej tysiączne rzesze kolejarzy obchodzą swoje święto. Dzień ten, krótko- i długoczasowo, przegladem dorobku polskiego kolejarstwa, podsumowaniem osiągnięć w trudnej i szczytnej służbie.

Partia nasza wysoko ocenia ofiarną pracę polskich kolejarzy. Stanowi ona najczulszy nerw naszego życia gospodarczego, od niej bowiem zależy prawidłowe funkcjonowanie całego organizmu państwowego.

W Dniu Kolejarza, oprócz serdecznych pozdrowień, przesyłamy krakowskim kolejarzom — którzy w trudnych warunkach wypełniają z honorem swe zadania — życzenia szczęścia i powodzenia w życiu osobistym oraz dalszych sukcesów w ciężkiej i odpowiedzialnej służbie narodu.

KOMITET WOJEWÓDZKI
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ PARTII
ROBOTNICZEJ
W KRAKOWIE

Przed referendum we Francji

Federacja kolejarzy CGT odpowie — NIE Algierczycy — nie wezmą udziału w „plebiscycie” francuskim

PARYŻ
Członek KC Francuskiej Partii Komunistycznej, deputowany Fernand Grenier, wystosował do ministra spraw wewnętrznych list protestujący przeciw warunkom, w jakich odbywa się kampania przed referendum w Algierii.

Grenier stwierdza, że Algieria znajduje się obecnie pod okupacją wojskową i pod dyktando komitetu ocalenia publicznego. Partie reprezentujące szerokie masy ludności algierskiej, jak Front Wyzwolenia Narodowego i Algierska Partia Komunistyczna, nie mają żadnych możliwości działania. Do 500.000 wojskowych francuskich znajdujących się w Algierii nie docierają argumenty zwolenników „nie” w referendum.

W Ivry, rozpoczęły się obrady zjazdu kolejarzy zrzeszonych w CGT (Powszechna Konfederacja Pracy) Powszechna Federacja Pracy Kolejarzy CGT skupia w swych szeregach 68 proc. ogółu pracowników kolei francuskich.

W pierwszym dniu obrad wiele uwagi poświęcono sytuacji wewnętrznej Francji,

zwłaszcza zbliżającemu się referendum.

Federacja kolejarzy jest jednomyślna w decyzji „nie” w dniu 28 września.

● Przedstawiciel Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego — El Madani, oświadczył w wywiadzie udzielonym korespondentowi węgierskiej agencji MTI, że w imieniu narodu algierskiego AFWN odrzuca projekt konstytucji francuskiej, ponieważ nie zmierza on do przyznania niepodległości Algierowi.

Algierczycy nie będą brali udziału w referendum.

Protest ludności Taiwanu przeciwko agresorom amerykańskim

Jak podaje Agencja Nowych Chin, powołując się na doniesienia z Taipei, prowokacje agresorów amerykańskich wywołały ostry protest wśród ludności Taiwanu.

Z doniesień prasy taiwańskiej wynika, że ostatnio na wyspie doszło do szeregu incydentów, które władze czang-kajszewskie określiły jako „wewnętrzne niepokoje”.

W Taipei i innych większych miastach pojawiły się w ostatnich dniach ulotki i napisy, w których wyraża się protest przeciwko wcielaniu młodzieży do wojska i przeciwko panowaniu Amerykanów na wyspie.

Z pobytu P. Robesona w ZSRR

Po 17-dniowym pobycie w jednym z sanatoriów na południowym Krymie, wybitny śpiewak amerykański Paul Robeson wraz z małżonką powrócił wczoraj do Moskwy.

W czasie pobytu Robesona w sanatorium odwiedził go przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow.

Dwa koncerty Jana Kiepury w Krakowie

W ciągu swego 3-miesięcznego pobytu w Polsce Jan Kiepura da ogółem 15 koncertów. W Krakowie wystąpi on 28 bm. oraz 1 października prawdopodobnie w Hali Gwardii z udziałem orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Hassa. Jak poinformowała nas „Estrada” bilety na koncerty Jana Kiepury sprzedawane będą tylko na listy zbiorowe, przy czym termin zgłoszeń upływa z dniem 22 bm. Przydziałem biletów na zapotrzebowania zbiorowe zajmie się specjalna komisja. (aż)

Oświadczenie ambasadora ChRL Wang-Ping-nana w sprawie rokowań chińsko-amerykańskich



Wczoraj, 12 bm. powrócił z Pekinu do Warszawy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce — Wang Ping-nan. Ambasador Wang Ping-nan złożył wobec zgromadzonych licznie na lotnisku dziennikarzy prasy stołecznej i korespondentów prasy zagranicznej następujące oświadczenie:

„Zostałem wezwany do Pekinu przez swój rząd, aby otrzymać instrukcje w sprawie rokowań chińsko-amerykańskich. Napięta sytuacja, która powstała na Dalekim Wschodzie wywołuje troskę całego świata co jest całkowicie zrozumiałe. Naród chiński miłuje pokój i wierzy, że można go obrobić. Przewodniczący ChRL — Mao Tse-tung powiedział niedawno, że jeśli obie strony mają szczerą wolę rokowań, to rokowania między Chinami a Stanami Zjednoczonymi mogą przynieść pewne wyniki. Jako przedstawiciel rządu chińskiego chciałbym możliwie szybko zobaczyć te wyniki rokowań w Warszawie”.

Przebieg

podróży kosmicznej
czterech psów
utrwalono

na taśmie filmowej

MOSKWA

Radzieckie filmy „wyprowadzone” w rakietach wystrzelonych na wysokość 110 i 212 km wyświetlono w piątek na konferencji międzynarodowego stowarzyszenia kinematografii popularno-naukowej w Moskwie.

W pierwszym locie (w 1957 r.) na wysokości 110 km kamera utrwaliła na taśmie zachowanie się dwóch psów „Małyżki” i „Lindy” od momentu oderwania się rakiety od Ziemi aż do wylądowania psów na spadochronach. Psy zostały umieszczone w specjalnym skafandrze z przezroczystą ścianką przednią.

W czasie lotu — jak pokazuje film — „Małyżka” i „Linda” czuły się doskonale, jedynie w pierwszych sekundach olbrzymie przyspieszenie spowodowało szybszy oddech psów.

W drugim locie na wysokości 212 km (27. 8. br.) psy „Bielanka” i „Piostraja” zostały umieszczone nie w skafandrze, lecz w specjalnej hermetycznej kabinie. Również i tę podróż w kosmos, jak było widać na ekranie, psy zniosły bardzo dobrze.

Rząd radziecki wysłosał notę do USA

w związku z naruszeniem granicy powietrznej ZSRR

Rząd radziecki w nocie, która została wręczona 12 bm. ambasadorowi USA w Moskwie, domaga się, aby rząd Stanów Zjednoczonych powziął odpowiednie kroki w celu niedopuszczenia w przyszłości do naruszenia przez samoloty amerykańskie granicy państwowej Związku Radzieckiego.

W odpowiedzi na notę rządu USA w sprawie udzielenia informacji o zaginionym w dniu 2 bm. amerykańskiego samolotu wojskowego w czasie przelotu nad Turcją, rząd radziecki oświadcza:

Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie, w związku ze wspomnianą notą amerykańską, w odległości 55 km na północ od Erywania (Arme-

Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie

— Izolatem państwowym

Jak podaje dzisiejsze „Życie Warszawy”, minister kultury i sztuki T. Galiński oświadczył, iż trzy teatry pozostaną nadal w gestii ministerstwa. Są to: Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie, oraz Teatry Narodowy i Polski w Warszawie,



Obraz zniszczenia po katastrofie samolotu Viking nad Southampton, w Middlesex (Anglia). — Samolot z trzyosobową załogą lecący z Londynu do Nicei, spadł burząc cztery domy. Pod gruzami zginęło kilkanaście osób. CAF

Jutro

VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich

Jak zapowiadaliśmy, jutro rozpoczynają się w Krakowie obrady VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich. Dziś obrady poprzedzi konferencja, poświęcona nauczaniu historii w szkołach wszystkich typów.

W Bibliotece Jagiellońskiej otwarto wystawę ilustrującą polską książkę historyczną w latach 1945—58.

Na zjazd przybyło już wielu naukowców z kraju oraz gości z zagranicy. (b)

Sukces polskich śpiewaków w Holandii

Na zakończonym ostatnio w Hertogenbosch (Holandia) V Międzynarodowym Konkursie Wokalistycznym poważny sukces odniosło troje polskich śpiewaków.

W kategorii śpiewu kobiecego II miejsce uzyskała Halina Stonicka (sopran), zaś w kategorii śpiewu męskiego — trzecie miejsce zdobyli — Jerzy Artysz (baryton) i Jerzy Szymański (bas).

Ironia losu

Radka Leon Hovnanian na lamach TEMOIGNAGE CHRETIEN wystąpił z apelem, aby w imię ocalenia Republiki głosować „nie” w referendum.

„De Gaulle — pisze on — był w latach 1940—44 dla młodzieży francuskiej symbolem najlepszych nadziei. Jest wielką ironią losu, że ten człowiek, wyniesiony do władzy w 1944 r. w oparciu o wolę narodu, powraca w 1958 pod groźbą zamachu wojskowego, zamachu niezgodnego z wolą narodu. Jakże możemy dziś ufać człowiekowi, który słusznie ska-

zał Petaina za uzurpację sobie w 1940 r. uprawnień konstytucyjnych, a teraz znalazł się w podobnej sytuacji?..

Pragniemy wyboru prezydenta przez naród, uważając, że tylko w ten sposób można umocnić władzę wykonawczą i doprowadzić do tego, aby prezydent nie był zakładnikiem różnych grup i mógł przeprowadzić poważne reformy... Jakiej polityki postępu ekonomicznego i społecznego można oczekiwać od prezydenta Republiki wybranego przez grupę notabli? W wypadku konfliktu między

niem a Zgromadzeniem Narodowym, kto będzie arbitrem — naród, czy kolegium notabli?”

Podkreślając groźbę dyktatury grupy Soustelle'a i pułkowników, Hovnanian dochodził do wniosku, że „zwykłe „tak” w referendum oznacza od strony prawnej wytworzenie okazji do wielu nierozwiązalnych konfliktów, zaś ze strony politycznej — utworzenie drogi do dyktatury”. Jako środek przeciwdziałania autor proponuje zaaprobowanie programu wysuniętego przez Mendes-

Obradowało Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

12 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju pod przewodnictwem prezesa OKP prof. St. Kulczyńskiego.

Prof. Kulczyński złożył sprawozdanie z przebiegu kampanii popularyzującej uchwały Kongresu Sztokholmskiego w społeczeństwie polskim.

Inż. Skibniewski zapoznał zebranych z uchwałami Narodowego Kongresu Japonii i Światowej Konferencji Pokojowej w Tokio.

Wiceprezes OKP pos. Ostał Dłuski omówił aktualne problemy sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich wydarzeń na Dalekim Wschodzie. Tezy zawarte w wystąpieniu pos. Dłuskiego znalazły następnie swój wyraz w przyjętej jednomyślnie przez prezydium OKP rezolucji.

Agencja TASS o przemówieniu Eisenhowera

Agencja TASS podając treść przemówienia prezydenta Eisenhowera, pisze m. in.:

Nawiązując do problemu rokowania w Warszawie, Eisenhower w istocie rzeczy zdemaskował prawdziwe stanowisko USA, które stara się mówić z wielkim mocarstwem chińskim językiem dyktatu. Dał on do zrozumienia, że w toku tych rokowań Stany Zjednoczone, pod pozorem rezygnacji ze stosowania siły w rejonie Formozy chciałyby się domagać, aby Chińska Republika Ludowa wyrzekała się swych uzasadnionych praw do Tajwanu.

Przemówienie prezydenta rozpatrywane jest w nowojorskich kołach politycznych jako ponowne potwierdzenie agresywnego stanowiska rządu amerykańskiego, potwierdzenie jego zamiaru kontynuowania prowokacji militarnych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Jak podkreśla prasa amerykańska, prezydent Eisenhower wygłosił to przemówienie za bezpośrednią radą Dulles'a. Według waszyngtońskiego ko-



Prowokacje amerykańskie w rejonie Tajwanu wywołują masowe protesty ludności chińskiej. Ponad 60 milionów osób wzięło udział w manifestacjach i wiecach protestacyjnych, które odbyły się we wszystkich prowincjach kraju. — Na zdjęciu: Demonstracja robotników Zakładów Metalurgicznych Szeching-szan.

Fot — CAF

respondenta dziennika „New York Times” Eisenhower przygotowując swoje przemówienie „omówił jego plan w rozmowie telefonicznej z Dullesem”.

Zdaniem wielu komentatorów waszyngtońskich, przemówienie to nie tylko nie uspokoiło Amerykanów, lecz wzmogło ich niepokój.

„Polski dzień” na Międzynarodowych Targach w Zagrzebiu

BELGRAD

Dzień 12 bm. był „Polskim dniem” na Międzynarodowych Targach w Zagrzebiu.

Na zorganizowane w polskim pawilonie przyjęcie przybyli liczni goście reprezentujący sfery gospodarcze Jugosławii, jak również przedstawiciele sfer politycznych i gospodarczych innych krajów zaprzyjaźnionych, przebywający w tym okresie w Zagrzebiu.

Na przyjęciu w polskim pawilonie obecni byli m. in. przewodniczący Centralnej Rady Federacji Związków Zawodowych, Svetozar Vukmanovic przewodniczący Izby Handlu Zagranicznego, Ljubo Babić oraz liczni przedstawiciele placówek zagranicznych, politycznych i gospodarczych z ambasadoriem Związku Radzieckiego na czele.

Svetozar Vukmanovic oraz towarzyszący mu goście dokonali przeglądu polskich eksponatów, interesując się szczególnie polskimi obrabiarkami i przemysłem elektrotechnicznym, i wyrażając pochlebne opinie o całości ekspozycji.

Nowe ofiary Gangesu

DELHI.

W Indiach wydarzyła się tragedia w ciągu tygodnia katastrofa promu na rzece Ganges.

W czwartek zatonał w pobliżu Benares prom, wiozący 60 pasażerów. Wielu znajdujących się na pokładzie mężczyzn zdołało dopłynąć do brzegu, natomiast większość kobiet i dzieci zatonała. Przypuszcza się, że zginęło co najmniej około 20 osób.

Ogółem, w ciągu tygodnia zginęło wskutek zatonięcia lub zderzenia się promów ok. 50 osób.

Wypowiedź prof. Infelda na temat konferencji atomowej w Genewie

GENEWA.

W piątek, w przeddzień zamknięcia drugiej genewskiej konferencji atomowej, zakończyli się obrady wszystkich jej sekcji.

Przedpołudniowemu posiedzeniu sekcji fizyki przewodniczył prof. Leopold Infeld, szef delegacji polskiej.

Na konferencji prasowej, prof. Infeld oświadczył, że najciekawszym referatem przedstawionym na posiedzeniu była praca uczonych radzieckich N. S. Iwanowej, W. J. Ostroumowa i R. A. Filowa. Poinformowali oni o zaobserwowaniu rozszczepień jąder atomowych uranu, wywołanych przez dodatnie miony — Pi.

Lardzo ciekawe były dwa ostatnie posiedzenia sekcji biologicznej, na których mówiono o zastosowaniu izotopów w rolnictwie. M. in. zespół uczonych francuskich przedstawił wyniki badań nad konserwowaniem ziemniaków przez naswietlanie promieniami radioaktywnymi.

Plan współpracy radziecko-amerykańskiej na Antarktydzie

Fłota amerykańska zapowiada współpracę z radziecką ekspedycją antarktyczną.

Amerykany wezmą udział w badaniach przeprowadzonych za pomocą dużego zestawu traktorów polarnych. Współpracę taką, planowaną na lata 1959/60, zaproponowali naukowcy radzieccy.

W Budapeszcie polsko-węgierskie rokovania handlowe

Wczoraj 12 bm., udała się do Budapesztu polska rządowa delegacja gospodarza z przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrzychowskim na czele.

Wyjazd ten związany jest z rozpoczętymi w stolicy Węgier rokowaniami w sprawie wymiany handlowej z tym krajem w latach 1961—63.

Przemówienie Władysława Gomułki na centralnej akademii z okazji „Dnia Kolejarza”

Ponad 2 tys. kolejarzy z całego kraju i setki zaproszonych gości wzięło udział 12 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie w centralnej akademii z okazji „Dnia Kolejarza”.

Na akademię przybył m. in. Władysław Gomułka. I sekretarz KC PZPR wygłosił do kolejarzy przemówienie, którego fragmenty podajemy poniżej.

Dzień Kolejarza, który ustanowiła Polska Ludowa jest szczególną formą uznania dla trudnej i ofiarnej pracy kolejarzy. Podnosi on niejako do należytej, wysokiej rangi ogromne znaczenie transportu kolejowego w całokształcie życia gospodarczego kraju.

W latach powojennych nastąpił intensywny rozwój naszego kolejnictwa. Zbudowano ponad 400 km nowych linii kolejowych i 387 km drugich torów oraz zelektryfikowano 580 km linii. W okresie tym kolej otrzymała 1.842 parowozów, 72 lokomotywy elektryczne, około 1.900 wagonów osobowych i 173 jednostki elektryczne oraz ponad 135 tys. wagonów towarowych.

Dalsze perspektywy rozwoju gospodarki narodowej zakładają poważny wzrost produkcji przemysłowej i rolniej. Jest rzeczą oczywistą, że ten wzrost rozwoju gospodarki narodowej nakłada na kolej nowe i wielkie zadania, że wzrosną poważnie przewozy na kole.

Trzeba sięgnąć do wszystkich rezerw, istniejących jeszcze w pracy kolei.

Wzrost szybkości pociągów oraz dalsza wydatna poprawa regularności i bezpieczeństwa ruchu — mogą i powinny zapewnić wykonanie planowanych przewozów. Aby jednak to mogło nastąpić, potrzebna jest nasza kolejnictwu dalsza poprawa organizacji pracy na wszystkich odcinkach działalności kolei i na wszystkich posterunkach, potrzebna jest wyższa wydajność pracy.

Wreszcie naszemu kolejnictwu potrzebna jest większa świadoma dyscyplina, niezbędna dla sprawności transportu kolejowego.

Wszystkie te zadania, których wykonanie jest niezbędne dla stałego podnoszenia poziomu pracy kolejnictwa, winny być przedmiotem nieustannej troski kierownictwa administracyjnego, organizacji partyjnych i związkowych, winny być stałym tematem konferencji samorządu robotniczego i narad ekonomicznych na kolei.

Z okazji Waszego święta Dnia Kolejarza życzę Wam z całego serca, aby kolejarze — jeden z najbardziej świadomych i ofiarnych oddziałów

„JOANNA D'ARC” WYCHODZI ZA MĄŻ

Amerykańska odwołaczka filmowej Joanny d'Arc — Jean Seberg podpisała przed kilku dniami akt ślubu. Szczegółowym wybrany jest prawnik francuski François Moreuil.

Minister Rapacki odbył rozmowy z Lloydem i dziś udaje się do Nowego Jorku

LONDYN.

Minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki, który w drodze do Nowego Jorku, na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ zatrzymał się w Londynie, złożył w Foreign Office w piątek po południu w towarzystwie ambasadora PRL E. J. Milnikiewicza, kurtuazyjną wizytę ministrowi spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Selwyn Lloydowi.

W godzinach wieczornych, minister Selwyn Lloyd podejmował cokoilem ministra Rapackiego w sali reprezentacyjnej pałacu rządowego Lancaster House.

Dziś rano, minister Rapacki udaje się z Southampton statkiem „Mauritania” w dalszą podróż do N. Jorku.

Postulat opracowania

5-letniego planu budownictwa mieszkaniowego

Większość rad zakładowych nie ruszyła z miejsca spraw mieszkaniowych swolch pracowników

12 bm. odbyło się plenarne posiedzenie komisji budownictwa mieszkaniowego CRZZ.

Informację wstępną o dotychczasowej działalności związków zawodowych w tej dziedzinie złożył sekretarz komisji budownictwa mieszkaniowego CRZZ — E. Koczwar.

Stwierdził on, że większość związków nie realizuje dotychczas w pełni założeń nowej polityki mieszkaniowej. Świadczy o tym m. in. fakt, że rady zakładowe nie przystąpiły np. do założenia ewidencji pracowników zamierzających poprawić swoje warunki mieszkaniowe. Na radach zakładowych ciąży obowiązek przeprowadzenia sprawiedliwej weryfikacji członków załogi potrzebujących mieszkań i zakwalifikowania ich do jednej z 3 grup. Do pierwszej należą mają pracownicy najmniej zarabiający, z którymi rady zakładowe powinny popierać przy rozdzielaniu mieszkań z budownictwa rad narodowych. Do drugiej — liczebnie największej grupy — należą mają pracownicy lepiej zarabiający, z którymi rady zakładowe powinny popierać przedyskutować i ustalić formy budownictwa przyzakładowego lub spółdzielczego, z uwzglę-

Kronika wypadków

Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Marksa w Nowej Hucie motocyklista potracił przebiegającą przez jezdnię 14-letnią Zofię Janeczko. Dziewczynka doznała złamania lewego ramienia.

Józef Jaska, zam. Plaski Wielkie 84 pośliznął się na posadzce i upadając doznał złamania podstawy czaszki. Ofiarę wypadku Pogotowie przewiozło do szpitala. (wyr)



LONDYN. Komentator naukowy gazety „Daily Telegraph” donosi z Genewy, że film o badaniach termojądrowych w ZSRR, który dostarczył nowych danych o kontrolowanych reakcjach nuklearnych, wywołał wyjątkowe zainteresowanie wśród naukowców. Prowadzi przekonanie, że uczeni radzieccy mogą z pomocą zdemontowanych urządzeń o trzymać temperaturę miliarda stopni. PARYŻ. Władze polityczne skonfiskowały piątkowy numer „Humanite”. Powodem konfiskaty był artykuł krytykujący mianowanie gen. Garbay nowym gubernatorem wojskowym Paryża. W artykule tym dziennik przypominał niechlubne dzieje kariery gen. Garbay, który jest odpowiedzialny za represje stosowane w swoim czasie wobec ludności Madagaskaru i Tunezji. BERLIN. Dziennik „Neues Deutschland” donosi, iż w miejscowości Mechernich w odległości około 50 km od Bonn buduje się obecnie wielką podziemną kwaterę mającą chronić członków rządu zachodniemieckiego i znaczną część sztabu generalnego. Bundeswehry przed skutkami działania broni atomowej. MOSKWA. Do Leningradu przybyła grupa przedstawicieli amerykańskiego stowarzyszenia przyjaciół ONZ na czele z Eleonorą Roosevelt i Irvingiem Salomonem. MOSKWA. W Związku Radzieckim gości obecnie grupa pedagogów amerykańskich. Zwiędziła ona szereg szkół w Kijowie, Leningradzie i Taszkencie. Amerykanie odbyli rozmowy z dyrektorem i profesorami szkół radzieckich oraz z rodzicami uczniów. W Leningradzie goście amerykańscy spotkali się z bawiącymi tam pedagogami polskimi, czeskosłowackimi i francuskimi. MOSKWA. 11 bm. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” zakończył występy w Związku Radzieckim.

Amputacja ręki przy zastosowaniu hipnozy

22-letniemu Charles Shuttleworth z Johannesburga (Unia Południowo-Afrykańska) dokonano w środę amputacji lewej ręki bez zastosowania narkozy. Shuttleworth poddał się ostatnio jedynie działaniu hipnozy. Operacja trwała 40 minut.

Następnego dnia po operacji Shuttleworth oświadczył, że przez cały czas operacji wiedział co się z nim działo, słyszał głos hipnotyzera, który stał się w kontakcie z nim, głos lekarzy i pielęgniarek, a nawet grzył piły, którą odcinano mu rękę. Nie czuł on jednak najmniejszego bólu. Kiedy obudził się w kilka godzin po operacji czuł się jak po zdrowym, mocnym śnie.

Dziś i jutro - zjazd b.więźniów Majdanka

W dniach 13 i 14 bm. odbywają się uroczystości na terenie b. obozu koncentracyjnego na Majdanku.

Przewidziany jest zjazd b. więźniów tego obozu oraz wielka manifestacja ludności Lublina i województwa lubelskiego.

Komitet organizacyjny uroczystości wydał w związku z tym odezwę do społeczeństwa, w której stwierdza m. in., iż dni 13 i 14 bm., staną się pożyteczną manifestacją społeczeństwa Lublina i woj. lubelskiego na rzecz jedności i solidarności międzynarodowej w walce o pokój.

Odezwa kończy się wezwaniem — „Z tego strasznego miejsca zagłady wyślijmy w świat nasze żądania: „Nigdy więcej wojny — nigdy więcej krematoriów i obozów śmierci”.

Trwają slowy jesienne w Krakowskim

Na całym obszarze woj. krakowskiego trwają już jesienne prace polowe. Rolnicy korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych sieją oziminy.



Do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WYSOKA IZBO!

26 lipca bieżącego roku — redakcja „Echa Krakowa”, opierając się na opiniach doświadczonych pedagogów, lekarzy, prawników, działaczy społecznych, ludzi znanych nie tylko społeczeństwu Krakowa, lecz również całej Polski, że wymienimy tu tylko nazwisko profesora UJ dr Klemensiewicza czy też dr Beaupré, zwróciła się do tysięcy swych Czytelników z prośbą o wyrażenie w ankiecie zdania w sprawie przesunięcia granicy pełnoletności z 18 na 21 rok życia.

W ciągu krótkiego czasu „Echo” otrzymało 3.205 odpowiedzi nadesłanych zarówno na wyciętej z gazety ankiecie, jak też zawartych w listach, szerzej omawiających problem. Społeczny przekrój ankietę uwzględnia wszystkie zawody, wypowiedzi nadesłali zarówno ludzie starszy — emeryci, jak w pełni sił i sama młodzież, tak studenci jak i pracujący. Obok niewielkiej karteczki, zawierającej poglądy na sprawę działacza partyjnego znalazła się wypowiedź katolickiego księdza, głos zabrali także posłowie, nauczyciele, pracownicy Urzędów Stanu Cywilnego, lekarze, a przede wszystkim ojcowie i matki, ludzie, którzy odpowiadają w pierwszym rzędzie za młode pokolenie. W kilku artykułach zamieszczonych w „Echu Krakowa” cytowaliśmy kilkadziesiąt wypowiedzi.

Wynik ankiety jest bezsporny. Na 3.205 oświadczeń jedynie 49 osób opowiedziało się przeciwko przesunięciu wieku pełnoletności na 21 rok życia. 63 uczestników ankiety proponuje zróżnicowanie wieku pełnoletności dla kobiet — lat 18, dla mężczyzn — lat 21. Cała pozostała reszta stanowczo jest za zmianą granicy wieku dojrzałości z lat 18 na 21. W swych listach, niejednokrotnie wstrząsających lub głęboko wzruszających, mówiących o najintymniejszych sprawach z jednej strony — z drugiej zaś świadczących o poczuciu odpowiedzialności za przyszłość kraju — obywatele stwierdzają, iż właśnie ów zbyt wczesny wiek prawnej dojrzałości jest przyczyną wielu nieszczęść, rozkładu i rozwodów dużej liczby młodych, nieopatrzonej zawartych małżeństw, braku opieki nad dziećmi, sypchania obowiązków rodzicielskich bądź to na rodzinę, bądź też na państwo. Właśnie sprawa młodości jest jednak tylko jednym aspektem sprawy

przede wszystkim animuje opinię publiczną. Ludzie dojrzały z niepokojem i głęboką troską patrzą na lekceważący stosunek rzekomo pełnoletniej młodzieży do podstawowej komórki społecznej jaką jest rodzina. I w istocie — poza nielicznymi wyjątkami — nikt nie odważy się twierdzić, że wiek lat 18 przedstawia do rozważnego pokierowania swym życiem. Dojrzałość fizyczna nie idzie bowiem w parze z dojrzałością umysłową, społeczną i polityczną, z wykształconym poczuciem odpowiedzialności. To dopiero początek poznawania świata i jego spraw, to za ledwie zapoznanie się z rozległymi problemami jakiegoś niesie z sobą życie.

W parze z niedojrzałością umysłową idzie też brak wszelkich materialnych podstaw do zakładania rodziny. W listach jakże często powtarzają się ubolewania w związku z brakiem przygotowania do wykonywania zawodu. Trudności mieszkaniowe zmuszają młode pary do wspólnego gospodarstwa z rodzicami, co z kolei nierzadko prowadzi do zaturbania życia nie tylko sobie, ale i sąsiadom. Gwałtowne poszukiwanie źródeł utrzymania rodziny — przy braku kwalifikacji stwarza potencjalne możliwości nieuczciwości i wszystkich konsekwencji, do których ona prowadzi. Małżeństwa zawarte przez mężczyzn przed odbyciem służby wojskowej w ogromnej większości kończą się odejściem młodego człowieka od żony, najczęściej obciążonej już dzieckiem. Tak piszą zresztą sami żołnierze, odbywający obecnie służbę wojskową, tak piszą urzędnicy Urzędu Stanu Cywilnego, tak twierdzą zgodnie rodzice młodych, na których spadł obowiązek wychowania i utrzymania wnuków. Tak mówią sędziowie, udzielający rozwodów.

WYSOKA IZBO!

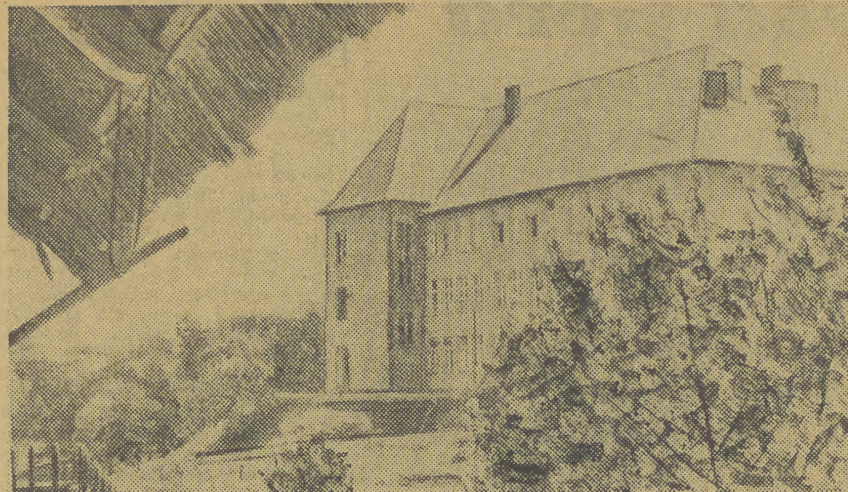
Celowo zatrzymaliśmy się dłużej przy sprawie młodości, gdyż ten właśnie argument najsilniej i najczęściej powtarzał się w ankiecie. Ludzie starsi — rodzice — drżą przed dziś jeszcze nieodpartym argumentem swych 18-letnich dzieci: zrobić coś chcę, gdyż jestem pełnoletni. Od Wysokiej Izby zależy czy ów „argument” nadal pozostanie argumentem.

Sprawa młodości jest jednak tylko jednym aspektem sprawy

Wy. Drugim jest udział 18-latków w życiu politycznym i społecznym kraju. Nikt nie neguje, iż w pierwszym okresie po wyzwoleniu partia i państwo stawiały na młodzież, uważając ją — i słusznie — za łatwiej i chętniej idącą z postępowym, za materiał prężny i bojowy, zdolny pociągnąć za sobą i starsze, nieraz niechętnie nowościom pokolenie. Poza tym przeżycia młodzieży podczas okupacji — walka o byt, często poza domem rodziców, obozy, partyzantka — przyczyniły się poważnie do szybszego dojrzewania i społecznego dojrzenia młodzieży. Ale od 1945 roku upłynęło już ponad 13 lat. Weszliśmy w okres stabilizacji na każdym polu. Dorosli już niejedną rocznik młodzieży wychowanej w duchu postępu i socjalizmu. Dziś już ludzie dojrzały powinni decydować o tym, co będzie ich przedstawicielem w Sejmie w organach władzy terenowej. Wiemy, że zbyt duże prerogatywy dane młodzieży pociągnęły za sobą niejedno wypaczenie, wiele nieprzemysłanych, na skutek braku dojrzałości i zaufania nie w nasze przywileje, pociągnęły. I to także składnikiem wielu uczestników ankiety do wypowiedzenia się za przesunięciem wieku pełnoletności. O tym, iż te tendencje niezaprzeczalnie wśród młodzieży wygasły, świadczy też kilka listów wśród owych 49, wypowiedziących się przeciw zmianie. Oczywiście przesunięcie wieku dojrzałości bynajmniej nie prowadzi do odsunięcia młodzieży od czynnego udziału w społecznym i politycznym życiu kraju. Nie byłoby to ani słuszne ani dobre. Jest u nas tyle różnych form i możliwości wyrażenia się w tej dziedzinie, że dla chętnych okazji nie braknie.

WYSOKI SEJMIE!

Uczestnicy ankiety niecierpliwie czekają na wyniki i spodziewają się, że sprawa ta zostanie wreszcie przedyskutowana przez posłów, wśród których nie brak także rodziców, pedagogów, lekarzy, prawników. Przekazane Sejmowi wyniki ankiety będą zapewne pomocą w poznaniu opinii szerokiego rzesz społeczeństwa, które uważa, iż wydanie ustawy o przesunięciu granicy pełnoletności spowoduje podejmowanie najważniejszych decyzji życiowych przez ludzi bardziej dojrzałych i lepiej przygotowanych do spełniania swych obowiązków.



Liceum plastyczne w Łysej Górze, gdzie kształcą się przyszli pracownicy spółdzielni (do art. poniżej).

Łysa Góra -szwedzka wieś pod Brzeskiem

Cóż ty zamierzasz robić? Zostawiać mieszkanie ze światłem elektrycznym, gazem, wodą i pakować się w zabitych deskami wieś? Jeżeli chcesz — idź tam sam. Ja zostaję w Warszawie!

Tak mogłaby wyglądać rozmowa dr Mleczo z żoną w momencie podejmowania przez niego decyzji przeniesienia się ze stolicy do Łysej Góry, wioski położonej w powiecie brzeskim. Ale takiej rozmowy nie było. Żona doktora — w Łysej Górze zwanego przez wszystkich profesorem, jako że obok dziesiątki czynności społecznych przez niego wykonywanych, pełni on jeszcze funkcję kierownika liceum mieszczącego się w Łysej Górze — jest typem człowieka podobnym do swego męża. Uważała, że z faktu iż w Łysej Górze nie ma gazu i wody, należy wyciągnąć wniosek dość nieoczekiwany, ale zupełnie różny od decyzji przeciwstawienia się do wyjazdu na wieś. Należy zmienić warunki życia w Łysej Górze. Doprowadzić do tego, aby i tu była woda, gaz i światło elektryczne, aby życie i tu miało maksimum sensu, dawało maksimum zadowolenia.

I dziś już w niektórych domach Łysej Góry jest woda, światło elektryczne i gaz. Oczywiście są i radia. Myśli się o telewizorach. Dobrych motocykli jest we wsi więcej niż do niedawna było rowerów. W niedzielne przedpołudnie uliczką wiejską przechadzają się doskonale ubrane, powabne dziewczęta. Widać dostatek. Nic w tym zresztą dziwnego: co miesiąc wieś otrzymuje zastrzyk gotówki — niezależnie od tego co daje gospodarka na roli — w wysokości ponad stu tysięcy złotych. Widać te pieniądze — widać także, że mieszkańcy Łysej Góry umieją je z rozsądkiem wydawać: co krok nowa budowa. Prywatne i budowane wysiłkiem zespołowym: ośrodek zdrowia, apteka, domy mieszkalne. Słowem — szwedzka wieś — jak ją na swój użytek nazwał.

Dzięki czemu to wszystko. I — dzięki komu?

Dr Mleczo jest „rodak z Łysej Góry” — jak to się tu mówi. Przed wojną ukończył wydział filozoficzny UJ — studiował polonistykę. Poszedł w świat — ale kontaktu z wsią nie zerwał: interesował się zawsze oświatą wśród dorosłych

na wsi. Na ten problem zwrócił uwagę będąc czynnym działaczem wiciowym. Jeszcze przed wojną pojechał na kilka miesięcy do Szwecji przyjrzeć się jak tam wygląda ten problem. Powrócił — wybuchła wojna. Doktor ma piękną kartę działalności okupacyjnej: organizował konspiracyjne nauczanie w całym powiecie. Po wojnie krótki czas pracował w Ministerstwie Oświaty. Po tem zaproponowano mu kier-

wnictwo któregoś z warszawskich gimnazjów. Odmówił i powrócił do Łysej Góry.

Uczył — ale od pierwszej chwili traktował tę pracę jako jedno ze swoich zajęć. Powrócił do własnej wsi po to, aby ją zmienić, uczynić żywym dowodem, że na każdej wsi można dziś dokonać rzeczy, zmieniających od podstaw warunki życia, możliwości mieszkańców.

(Dokończenie na str. 4)

19 garaży dla 10 tys. samochodów i motocykli

Pokonywanie odległości przy pomocy własnych nóg sprzyja dobremu nastrójowi, pielęgnowaniu zgrabnej sylwetki a także filozoficznemu rozmyślaniam w czasie spaceru. Cóż, kiedy w naszym narodzie, dumnym ze swych kawalerskich tradycji, chodzenie nie jest modne, a ponieważ dziś już konie wychodzą z mody, więc każdy wzorem cywilizowanych obywateli Zachodu pragnie się zmotoryzować. Ambicja ta jest tak potężna, że z powodzeniem przełamuje trudności wynikające z ubóstwa kraju, niedostatku dewiz. Wszyscy pamiętamy dowcip rysunkowy ze „Spilek”: „Malinowscy kupili sobie samochód”.

Fiaty, Simki, Spartaki, Jawy, WFM-ki, skutery zdobowią ulice Krakowa i przyniosą posiadaczom wyrafinowane przyjemności. Lekko licząc, w bieżącym roku przybyło w Krakowie około 6 tysięcy motocykli i skuterów, oraz około 3 tysiące samochodów (prywatnych). W krakowskim Wydziale Komunikacji rejestruje się każdego dnia przeciętnie 6-8 nowych samochodów i 10-12 motocykli i skuterów.

Pojazd mechaniczny to jednak dopiero połowa motoryzacji. Druga połowa (a właściwie dopiero ćwiartka) — to garaż. Niestety, znaczna część zmotoryzowanych obywateli Krakowa znajduje się w sytuacji właściciela prosięcia, który nie posiada chlewicka. Gdy mrok zapada, gdy w oknach mieszkań gasną światła, owe cacka na czterech kółkach, „Fiaciki” i inne precyzyjne osiągnięcia przemysłu automobilowego bezdomne, porzucone na pastwę losu spędzają noce na ulicy. Już widzę konstruktora takiej Simki czy Spartaki, który na ten widok wyrzywa sobie wlosy z głowy: „Panowie też to nie traktor ani czołg, litości!” Co robić — nie wymyślił jeszcze panowie samochodu dającego się przechowywać w łazience. A ilość przybywających w Krakowie garaży nie pozostaje w żadnej rozsądnej proporcji do ilości przybywających samochodów. W Krakowie w tym roku ma zostać oddanych 4.758 izb w nowym budownictwie. Tej ilości izb towarzyszyć mają 3 garaże dla samochodów po około 10 boków w każdym (razem miejsce dla 30 samochodów) oraz 16 garaży dla rowerów i motocykli. Kazimierz Wielki zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną, ale garaży jak

widomów nie budował, niestety. Kraków ma zaś tego pecha, że jest miastem starodawnym — garaże i to w skąpych ilościach budowane były w nielicznych nowych dzielnicach i są już wszystkie przeładowane.

Wszystkie garaże wybudowane na nowych osiedlach mieszkaniowych w Krakowie w ciągu roku będzie można zapełnić nowymi pojazdami mechanicznymi rejestrowanymi w naszym mieście w ciągu niespełna tygodnia.

Z punktu widzenia przeciętnego Fiata czy Moskwy, sytuacja jest rozpaczalna.

Jak twierdzą fachowcy, samochód zwłaszcza tak delikatny i precyzyjny jak importowane obecnie wozy osobowe, zmuszony do garażowania w sezonie jesienno-zimowym na świeżym powietrzu skazany jest na zagładę w ciągu bardzo krótkiego czasu. Wilgoć, wpływy atmosferyczne w tym okresie, walenie przyspieszają korozję podwozia i nadwozia. Woda — w mieście słona, chlapiąca na wóz z pospolonych przez MPK jezdní, ocieka szybko w garażu, lecz na dworze przeżera blachę błyskawicznie. Karoserie pięknych importowanych samochodów zrobieją się z blachy o grubości 0,5-0,6 mm. Silnik oraz inne zespoły uruchamiane po noclegu na mrozie ulegają rozpaczliwej rujnacji. Ogumienie stwardnieje na mrozie, traci elastyczność, ściera się i niszczy o 80 proc. szybciej niż w normalnych warunkach. Zużycie benzyny wzrasta o około 20 proc. Z tego wszystkiego wynika, że sprowadzanie samochodów, dla których nie ma zabezpieczonych garaży jest wyrzucaniem pieniędzy w błoto. Aby zapobiec stratom musimy co najmniej kilkakrotnie zwiększyć ilość zbudowanych garaży. Jeżeli nas na to nie stać, trzeba zmniejszyć ilość sprowadzanych samochodów, w zamian za to przeznaczając odpowiednio większe środki na budowę garaży. Trzeba jednak zaznaczyć, że takie rozwiązanie problemu (ograniczenie rozwoju motoryzacji z braku garaży) — nie jest oczywiście najsluszniesze. Tym bardziej, że garaż może być przecież instytucją dochodową. „Czynsz garażowy” szybko zwróci koszty budowy i znacznie przynosić zyski nie do pogardzenia. Znakomite pole do działania dla władz miejskich, spółdzielni pracy, a nawet prywatnej inicjatywy.

JACEK ADOLF

Również i wojsko przygotowuje się do dnia 18 września

Na kolejnym posiedzeniu wojewódzkiej komisji w Wydziale Komunikacji Drogowej WRN analizowano działalność instytucji włączonych do akcji „Dzień bez wypadków”.

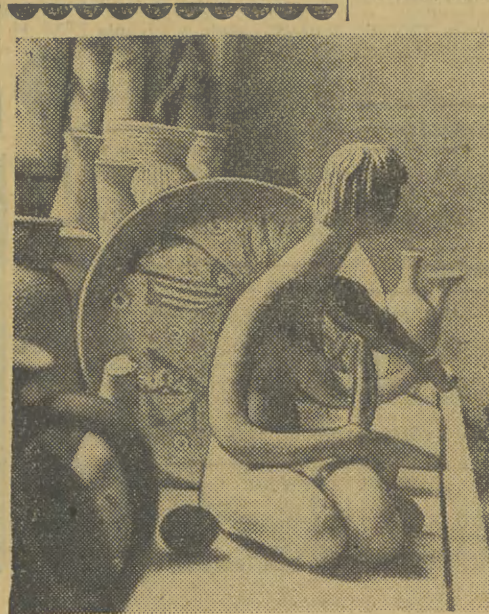
Na czoło zagadnień wysuwała się — i słusznie — sprawa stanu nawierzchni dróg i ulic. Woj. Zarząd Dróg Publicznych dokonuje remontów i konserwacji zniszczonych odcinków. Mimo braku materiału budowlanego, sprzętu i trudności kadrowych najniebezpieczniejsze wyrwy w szosach i drogach w województwie powoli, ale systematycznie są łatanie. Równocześnie uzupełnia się znaki drogowe.

W okresie akcji „Dzień bez wypadków” tylko na terenie powiatu Wadowice i Sucha wyremontowano 42 tys. metrów dróg, ustawiono 120 znaków drogowych.

Woj. Zarząd Gospodarki Komunalnej zorganizował pogadanki dla kierowców, kontrolę znajomości przepisów drogowych całej służby ruchu, zastrzyk wymagania w zakresie trzeźwości kierowców. Najgorsze pod względem stanu technicznego bazy transportowe zostały otoczone szczególną opieką zarządów.

Woj. Komenda MO poprzez wszystkie swoje posterunki w terenie przeprowadziła szereg kontroli pojazdów drogowych. Inspektorat Komendy obsłużył też narady kierowników baz transportowych z kierowcami w powiatach: Wadowice, Chrzanów, Oświęcim, Tarnów, Bochnia. Podobne narady robocze organizowano dla kierowców zatrudnionych w milicji. Obecnie w opracowaniu są plany o tematyce ruchu drogowego. Będą one wystawione w budynku Komendy przy Placu Szczepańskim.

(Dokończenie na str. 4)



Kilka — z kilku tysięcy wozów, którymi dziś dysponuje wytwórnia w Łysej Górze.

Lysa Góra

(Dokończenie ze str. 3)

Doktor nie był i nie jest utopistą — dlatego w długiej rozmowie bardzo mocno podkreślił słowo dziś. Przed wojną nie podjąłby się tej pracy — mówi. Przed wojną nie było warunków pozwalających na rozbiórzenie inicjatywy wsi. A w pojedynkę? Czegoż można dokonać w osamotnieniu, bez klimatu przychylonego społecznemu działaniu?

Zaczęło się skromnie: na początek na skraju wsi powstała spółdzielcza cegielnia polowa. Dawała pracę tylko nielicznym, przynosiła dochody mierne, jej oddziaływanie na resztę wsi było nikłe, żeby nie powiedzieć nijakie. Doktorowi Mleczce marzyło się co innego. Poddał on myśl utworzenia — w oparciu o cegielnię — wytwórni ceramiki artystycznej. Spółdzielcy wyrazili zgodę. Pierwsze próby przeprowadzone bez żadnego prawie wyposażenia, bez specjalnego pieca, bez wyszkolonej załogi, bez zapewnionego rynku zbytu. Próba udała się: dowiodła, że lysogórska glina może być surowcem. Reszta zależała od ludzi — a ci nie zawiedli.

Z roku na rok rośnie produkcja Lysiej Góry. W miejscowym Liceum Plastycznym kształcą się przyszli pracownicy. Sprobowano przez doktora artysta-plastyk Książek tworzyć coraz bardziej interesujące wzory, zdobywające uznanie już nie tylko wśród nabywców krajowych ale i zagranicznych. (Dziś poważna część produkcji wysyłana jest za granicę, m. in. do Kanady.) Znak fabryczny „Lysa Góra” gwarantuje wysoką jakość.

Rosną zamówienia — zakład nie może nadażyć. Spółdzielcy więc decydują się na rozbudowę zakładów: kosztami trzech milionów zł (pożyczka zaciągnięta w banku) budują nową halę produkcyjną, a właściwie nową wytwórnię, świetnie wy-

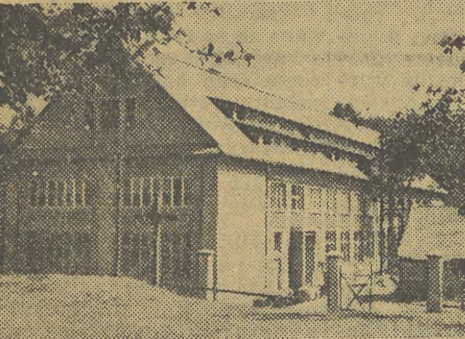
posażoną mieszczącą bez przerwy działający piec do wypalania ceramiki. Po uruchomieniu nowej hali, produkcja bardzo poważnie wzrosła — znajduje pracę w zakładzie nowych stu ludzi.

A jednocześnie spółdzielnia rozpoczęła budowę własnego osiedla mieszkaniowego — stoją już dwa naprawdę piękne domki — wyposażone we wszystkie wygody, łącznie ze wspomnianym już na początku gazem. Ten własnymi środkami przeprowadzony z odległego o trzy kilometry rurociągu, na użytek nowozbudowanej wytwórni i mieszkańców wsi.

Oglądając Lysą Górę, rozmawiając z dr. Mleczką, starałem się uzyskać odpowiedź na jedno zasadnicze pytanie: czy Lysa Góra jest z jakichś względów wsią uprzywilejowaną, czy też nie różni się niczym od sąsiednich wsi. Odpowiedź brzmi: Lysa Góra ma takie same warunki jak setki wsi położonych wokół. To wszystko, co w niej powstało, powstało dzięki dwóm czynnikom: warunkom stworzonym przez ustrój i inicjatywę społeczną, w których rolę — ogromnie ważną, a być może — decydującą — odegrała inicjatywa jednostki.

Za tym lapidarnym sformułowaniem kryje się skomplikowana treść. Niech nikt nie sądzi, że inicjatywa dr. Mleczki i współpracujących z nim lysogórskich chłopów nie natrafiała na opory, że zawsze i przez wszystkich byli rozumiani i wszędzie uzyskiwali pomoc. Cudów nie ma. Myślę, że byłoby dobrze, aby dr. Mleczko zrealizował swój ciągły odkładany zamiar i napisał historię lysogórskiej spółdzielni. Byłaby to z pewnością praca nie tylko interesująca ale i bardzo potrzebna.

Tekst i zdjęcia
ARTUR ROSŁOŃSKI



Nowa hala produkcyjna, wybudowana kosztem 3 milionów złotych wyposażona jest w nowoczesne urządzenia.

Prawo dla każdego

Michalina Baryla, Nowa Huta B-32 bl. 21 (2445).

Zapytuje Pani, czy znajduje prawo uzasadnienie domaganie się od swego zakładu pracy za pewną ilość przepracowanych godzin nadliczbowych — ekwiwalentu w postaci wolnych od pracy godzin wzgl. dni. Otóż w tej sprawie stanowisko zajęło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, które stwierdziło m. in., że „w przypadkach stosowania pracy w godzinach nadliczbowych powinny być przestrzegane przepisy ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, które przewidują, że praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagradzana specjalnym dodatkiem do płacy normalnej, nie przewidują natomiast udzielania za pracę nadliczbową ekwiwalentu w formie godzin lub dni wolnych od pracy”. Jedynie w bardzo wyjątkowych przypadkach, w których czas pracy został przedłużony bardzo znacznie, tak, że konieczne było zapewnienie pracownikowi dodatkowego odpoczynku, zakład pracy może udzielić mu ekwiwalentu w postaci godzin wolnych od pracy, w dniu następnym.

Również nie znajduje uzasadnienia prawnego domaganie się od zakładu pracy, aby skumulowano niewykorzystane przez Panią godziny wzgl. półgodzinne przerwy w czasie pracy przeznaczone dla karmienia dziecka — i udzielono Pani w zamian ekwiwalent w postaci wolnych dni od pracy.

Maria Duda, Kraków, ul. Wesoła 3 (2168).

Wydana niedawno ustawa (2. VII. 1958, Dz. Ustaw nr 45/58) o nauce zawodu, przyznaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy, mówi w art. 13, że czas pracy młodocianych w wieku od lat 14 do 16 wynosi 6 godzin na dobę i 36 godzin tygodniowo, natomiast młodocianych w wieku powyżej lat 16 obowiązuje normalny czas pracy stosowany w zakładach pracy. Do czasu pracy młodocianych, tak 14-16-letnich, jak i starszych (do 18 lat życia) wlicza się czas doświadczenia: nauki w szkole podstawowej wzgl. średniej zawodowej lub ogólnokształcącej, jednakże w wymiarze nie większym, niż 18 godzin tygodniowo.

Młodocianym do ukończenia 16 roku życia przysługują po nieprzerwanej pracy półrocznej płatny urlop wypoczynkowy w wymiarze 2 tygodni, a po rocznej nieprzerwanej pracy oraz w roku następnym — urlop wypoczynkowy w wymiarze 30 dni kalendarzowych. Urlop wypoczynkowy w wymiarze 30 dni kalendarzowych przysługują po rocznej nieprzerwanej pracy, niezależnie od 2-tygodniowego urlopu przysługującego po pół roku pracy.

Młodociani w wieku powyżej lat 16 korzystają z urlopu wypoczynkowego w wymiarze i na zasadach przewidzianych w obowiązujących przepisach o urlopiach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (art. 17 wspomnianej ustawy).

Mgr J. P.

Lato się kończy

„Pogotowie czasowe” trwa nadal!

Niestety, jak wszystkie dobre na tym świecie, także i tegoroczne lato — przynajmniej do kalendarzowe — zbliża się ku końcowi. Urlopy, wczasy — coż robić! — większość z nas ma już za sobą (tu głębokie westchnienie...) jako, że tylko najprzebieżniejsi i ryzykanci zostawili je sobie na wrzesień.

Tym niemniej nasze „Pogotowie czasowe” pracuje w dalszym ciągu na pełnych obrotach, bo listy i... wyjaśnienia płyną...

Telegram był bardzo lakoniczny:
„WZASOWICZE NIEZADOWOLENI Z POSILKÓW PROSIMY O INTERWENCJE KIEROWNICTWA NIE REAGUJE

RADA TURNUSU DW WYDMINY KOŁO GIŻYCKA”

Po zajęciu się sprawą przez „Pogotowie” już w 5 dni później otrzymaliśmy list, w którym czytamy:

„...Rada Turnusu wspólnie z kierownictwem DW wyjaśniają, że w żywieniu radykalnie się poprawiło na skutek odpowiedniego nastawienia personelu kuchni, co do jakości posiłków i obecnie wczasowicze nie mają żadnych zastrzeżeń. Za szybką interwencję Rada Turnusu oraz Kierownictwo DW „Pogotowiu wczasowemu” „Echa” uprzejmie dziękują”.

(następują podpisy)

Oczywiście nie każdy „problem wczasowy” można tak łatwo rozwiązać. Oto np. Prezydium MRN w Rabce przekazując nam wyjaśnienie dotyczące szeregu spraw poruszonych przez Czytelników „wczasowiczów”, pisze, że hodowla lisów, znajdujących się na granicy Rabki i Ponic nie może być od razu zlikwidowana ze względu na koszt postawionych już urządzeń. Sprawę tę jednak Prezydium ma szczegółowo rozważyć.

To samo wyjaśnienie potwierdza również słuszność innych, zawartych we „wczasowych” listach uwag naszych Czytelników. Mała liczba funkcjonariuszy MO na terenie Rabki spowodowała wreszcie przydzielenie 2 nowych etatów dla miejscowego Komisarzatu. Ponadto, w każdą sobotę i niedzielę Komenda Powiatowa MO wzmocnia dożalnicę liczbą milicjantów dla lepszego zapewnienia spokoju i porządku w uzdrowisku.

Podobnie, jeżeli chodzi o skargi na zbyt małą ilość punktów sprzedaży lodów, do połowy sezonu sytuacja uległa poprawie, tak że w samym centrum Rabki jest ich obecnie 8. Natomiast co do rozrywki dla dzieci to jest ich (tych rozrywek, a nie dzieci!) — jak stwierdza Prezydium dosyć: karuzele, stały ogródek jordanowski, basen kąpielowy, konik do przejażdżek, Teatr Lalek, Wesołe Miasteczko, a nawet... stała orkiestra grająca w muszli pijalni. Jak nam się jednak wydaje niektóre z tych rozrywek przeznaczone są dla dzieci do lat 95...

Na pewno nikt z szanownego grona redakcyjnego — pisze do nas Czytelnik p. W. J. — nie oczekiwał na stacji PKS w Krynicy na odjazd autobusu. W przeciwnym razie na pewno już ukazywałyby się na łamach „Echa” wzmianka o braku w tym miejscu najprymitywniejszych bodaj ławek dla podróżnych. Chyba w takim „europejskim” uzdrowisku, jak Krynica stacja autobusowa powinna wyglądać nieco inaczej!

I znowu — niewesołe! — wyjaśnienie: Woj. Zarząd Dróg Publicznych stwierdza, że niestety w tym roku nie będzie można naprawić fatalnej drogi Wieliczka—Krzyszówko. Ilość tzw. „przełomów” (garbów powstających na nawierzchni podczas rozmarzania dróg na wiosnę) była w tym roku tak wielka, że zabrakło kredytów na remonty dróg o mniejszym znaczeniu komunikacyjnym. Tak więc na naprawę tego odcinka będziemy musieli poczekać do przyszłego roku. O ile oczywiście w roku przyszłym „przełomów” nie będzie znowu więcej niż zwykle...

Jeszcze jeden alarmujący list — p. Zygmunta Cholewy z Zakopanego — dotyczący ochrony przyrody. DW „Roztarka” przy ul. Tetmajera Bożna ogrodzony jest drutem kolczastym, przy czym jako słupów ogrodzeniowych użyto... drzew rosnących dookoła domu. Podobny wypadek miał miejsce przy ul. Chramcówki, gdzie rusztowanie potrzebne przy remoncie domu (koło apteki) robotnicy przybili gwoździ do drzew ulicznych!

Ładny przykład dla wycieczek, udających się do Tatrzańskiego Parku Narodowego!

A teraz nasza poczta:

*
P. Barbara K., Kraków; p. Zofia Podgórska, Wieliczka — Wasze listy przekazał mi prezydent miejscowych rad narodowych.

P. Zygmunt Bałuk, Tarnów; „Wczasowicze z Zakopanego”; T. L., Jaworzno — wyjaśnienia przesyłamy pocztą.

P. „Janinie” dziękujemy za cenny list i pozdrowienia z nadmora!

Lato się kończy i kończą się wczasy. Nadchodzi jesień, potem zima... Czy jednak ma się zakończyć akcja „Pogotowia wczasowego” ciesząca się tak dużym zainteresowaniem Czytelników „Echa”? Chyba nie! W dalszym ciągu oczekujemy na listy dotyczące bolączek miejscowości wczasowych i uzdrowisk oraz pomysłów w ich rozwiązaniu. W dalszym ciągu będziemy interweniować, domagać się i przypominać, tak, by za rok nasze wczasy były chociaż trochę przyjemniejsze i wygodniejsze, a może już zupełnie bez zarzutu?

(wiad)

Również wojsko przygotowuje się do dnia 18 września

(Dokończenie ze str. 3)

Do akcji „Dzień bez wypadków” włączył się także garnizon krakowski WP. W jednostkach wojskowych przeprowadzone pogadanki z kierowcami, doszkalanie, zastrzeżenie egzaminów. Równocześnie na wszystkich drogach wzmocniono kontrolę pojazdów wojskowych.

Akcja „Dzień bez wypadków” nabiera coraz większego rozmachu. Czy uda się 18 września ugnąć za dzień bez wypadku, zobaczymy. W każdym razie osiągnięcie to jest realne o ile kierowcy i całe społeczeństwo wzmocni swą uwagę i wykaże, że można chodzić i jeździć ostrożnie.

Można tylko żałować, że cała ta troska, aby uniknąć wypadku, ogranicza się tylko do jednego dnia w roku. (waś)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 KAWIARZE kwalifikowane — przyjmie PPH „Konsumy” — w Krakowie, ul. Biskupia 4. Warunki do omówienia. K-6344

KRAWCOWE-CHALUPNICE — do produkcji konfekcji lekkiej, przyjmie Spółdzielnia Pracy Włókienniczo-Odziewowa „Naprzód” w Krakowie, ul. Stradomska 12. K-6347

STOLARZY wysoko kwalifikowanych do produkcji mebli luksusowych, oraz NIEKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW zatrudniających najchętniej Krakowskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Krakowie. — Praca stolarzy w akordzie — zarobek od 2.000 do 2.500 zł miesięcznie. Praca niekwalifikowanych pracowników w akordzie — zarobek od 1.000 do 1.200 zł miesięcznie. — Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja KZD PT. w Krakowie, ul. Tatárska 5. K-6315

15 ELEKTRYKÓW w tym 2 brygadzystów i 13 MONTERÓW do konserwacji i rozbudowy urządzeń elektrycznych na placach budów i zakładach w Krakowie i województwie — zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Krakowie, ul. Rydla 31. — Reflektuje się tylko na siły wysoko kwalifikowane. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie, Zgłoszenia: w godzinach od 7 do 15, pokój nr 7 — telefon 312-65. K-6347

INŻYNIERA budowlanego o wysokich kwalifikacjach z 10-letnią praktyką zawodową i co najmniej 5-letnim stażem pracy w nadzorze budowlanym — poszukuje Dyrekcja Budowy Elektrowni Siersza II w Sierszu k. Trzebinie — na stanowisko kierownika nadzoru budowlanego z upoważnieniem wg zasad wynagradzania pracowników umysłowych państwowych przedsiębiorstw przemysłowych Górnictwa i Energetyki. — Mieszkanie na miejscu zapewnione. Zgłoszenia osobiste lub listowne przyjmuje Sekretariat Dyr. Budowy Elektrowni Siersza II w Sierszu. K-6335

Praca

SAMODZIELNA pomoc domowa, potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. — Zgłoszenia: — Kraków, ul. Komorowskiego 8 m. 4 — (boczna ul. Kościuszki). K-6344

POMOC domowa z gotowaniem, uczelnią, starszą, do dwóch osób, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia osobiste w godz. 14-15 — Kraków, ul. Krowoderska 74. Apteka. 24030-g

POTRZEBNA pomoc do 4 osób, może być starsza — Kraków, Kostki Napierskiego 4 m. 3. 24397-g

LEKARZ-dentysta przyjmie pomoc domową lubiącą dzieci (4 i 1 rok) — Warunki dobre. — Maria Zak, Kraków, Boh. Stalina 21 m. 7. 24369-g

UCZNIA inteligentnego, — zdolnego do nauki zagraniczo, przyjmie Kraków, Długa 15. 24367-g

GOSPODYNIA samodzielną, potrzebna do dwóch osób. Osobny pokój. Świadczenia konieczne. — Zgłoszenia: Kraków, Michałowski 1 m. 2. 24139-g

POTRZEBNA osoby do spacerów i opieki nad dzieckiem półrocznym oraz do prowadzenia gospodarstwa u młodego małżeństwa. — Zgłaszaj się: Kraków, Nowowiejska 24 m. 8. godz. 16-17. 24466-g

POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Dobre warunki. Zgłoszenia: Kraków, Sarego 22 m. 5, — dzwonić 3 razy. 24482-g

DOCHODZĄCA na 8 godzin opieki nad półrocznym dzieckiem, potrzebna. Kraków-Lągiewniki, Cegielnia na 1 m. 1, od godz. 17-19. 24373-g

Nauka

TOWARZYSTWO Krzewienia Wiedzy Praktycznej — przyjmie wpisy na kursy gotowania i pieczenia oraz przetworów owocowo-warzywnych Kraków, Basztowa 9, I piętro, tel. 535-57. Nowa Huta, Szkoła Gosp. Dom. osiedle B-1, bl. 8, tel. 423-25, w godz. 10-17.

POLSKIE Towarzystwo Ekonomiczne organizuje kursy: roczne ekonomiczne dla maturzystów, półroczne i roczne księgowości, roczne zaopatrzenia i gospodarki materiałowej. Wpisy — Kraków. Wygoda 9, tel. 503-14 i Floriańska 38, tel. 538-25.

Kupno

UWAGA Rzemieślnicy! — Sklep nowouruchomiony, prowadzi skup obuwia skórzanego, pantofli rannych, galanterii konfekcyjnej w szerokoim asortymencie. Oferty: „Dziennik Zachodni”. Oddział w Bielsku, — pod „Gotówka”. P-1105

Matrymonialne

DYSKRETNE i szybko kojarzy małżeństwa „Usługa” Kraków, Rynek Główny 34, I p., oficyna. K-6140

Sprzedaż

PIŁĘ taśmową (bianżę), sprzedam okazjonalnie. Kraków, Miodowa 44 — w podwórzu. 24097-g

SAMOCHOÓD osobowy „Citroen”, stan dobry, na chodzie, sprzedam. Kraków, ul. Łobzowska 22, garaż. Oglądać godz. 16.30-17.30. 24039-g

OBICIE meblowe stylowe — sprzedam. Władomości: — Kraków, Floriańska 26 — sklep tapieński. 24216-g

KIOSK nowy, duży, motocykl „Ariel” 500, przed teleskopy, maszynę biurową do pisania — sprzedam. — Władomości: Kraków, tel. 540-38. 23451-g

PRZECZEPKĘ „Simson” — nową, lekką, sprzedam. — Kraków, ul. Syrokomki 15 m. 14, godz. 20. 24386-g

7 ULI z pszczołami, sprzedam. Władomości. Nowa Huta-Krzyszówko. 70. — Mieczysław Krawczyk. 24385-g

NORKI standardy i topazy — import — sprzedam. Umann Oleśno 51. Kraków, s. 24. P-1086

Lokale

DWA pokoje; kuchnia, saładowa, komfortowe — przy ul. Batorego 22 m. 1 — zamienie na pokój z kuchnią, oraz pokój lub garsonierę w tej samej dzielnicy. 23998-g

2 DUŻE pokoje z kuchnią, bez komfortu, ul. Długa — zamienie na równorzędne komfortowe. Zwrot kosztów. Oferty 23895 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MIESZKANIE pokój, kuchnia, łazienka, komfortowe, zamienie na dwa pokoje z kuchnią, łazienką, komfortowe. Władomości: Kraków, Sebastiana 20 m. 2a. 24060-g

PIEKNY słoneczny pokój, frontowy, swobodna używalność kuchni, łazienki (gaz), duży przedpokój, I p. (Pędzichów) — zamienie na garsonierę (okolica ul. Waryńskiego, Pijarskiej, Podwala, Al. Słowackiego). Oferty 23745 „Prasa” Kraków, Rynek 46, lub tel. 357-03.

ZAMIEŃENIE dwa pokoje, — kuchnia, łazienka, gaz, w Prudniku — na podobne w Zakopanem. Oferty pisemne: „38248” PAR, Warszawa, Poznańska 38.

PEŁNOKOMFORTOWA — garsoniera z łazienką, — kuchnia, w śródmieściu — zamienie na podobną 1-pokojową lub 2 pokoje. Oferty 24132 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKÓJ (18 m²) z używalnością łazienki, na III p., koło Parku Krakowskiego, zamienie p. inie na podobny w centrum. Oferty 24121 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRACUJĄCA do godz. 16-tej poszukuje pomieszczenia przy rodzinie w kuchni lub służbowe w zamian za pomoc domową. Oferty 24265 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POSZUKUJE pokoju przy rodzinie. — Dam wysoki czynsz. Oferty 24258 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

3 POKOJE z kuchnią w centrum Rabki — zamienie na podobne lub mniejsze w Krakowie. Oferty 24292 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEŃENIE 2 pokoje komfortowe (telefon) — Osiedle Oficerskie na takie samo — 3 pokoje. Oferty 24300 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRZYJME ucznia na mieszkanie przy rodzinie. Oferty 24263 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEŃENIE pokój z kuchnią w Krakowie-Azory — na podobne w Krzeszowicach. — Oferty 24278 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

2 POKOJE z kuchnią, komfortowe w dzielnicy willowej, ogród, balkon — zamienie na podobne w śródmieściu ewent. na pokój z kuchnią. — Oferty 24281 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SUPERKOMFORTOWE 2 pokoje z kuchnią w Krakowie (ul. Łobzowska) — zamienie na dwa mieszkania jednopokojowe, samodzielne, komfortowe lub garsonierę. Oferty 24260 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Nieruchomości

PARCELE budowlane 63 arów, blisko Skawiny, w bardzo dobrym położeniu, sprzedam. Oferty 23543 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Zguby

KLIMALA Zygmunt zam. Maków Podhalański, zgubił legitymację szkolną nr 278, wystawioną przez Technikum Chemiczne w Oświęcimiu. 24282-g

Różne

PANI Barbara S. z Ryglu, pow. Tarnów, proszona jest o zgłoszenie się w Krakowie, ul. Gontyna 12, parter.

RZEMIEŚNIK z Zakopanego poszukuje pilnie pożyczki w wysokości 35 tys. zł. Zabezpieczenie hipoteczne. Warunki do omówienia. Oferty A-259 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRZECENA wielka WYPRZEDAŻ

KONFEKCJI JESIENNO-ZIMOWEJ MĘSKIEJ, DAMSKIEJ i MŁODZIEŻOWEJ

M.H.D. w lokalu Hurtowni WPHO organizują i W.P.H.O.

Kraków, ul. Sławkowska 12, (oficyna)

w dniach od 10 do 25 września br. w godz. od 10-18.

Sobota	Niedziela
13 WRZESIEŃ 14	
Filipa	Bernarda

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Na nie „cud-dieta“

Bez względu na porę roku nasz cukiernik uznaje tylko jeden podstawowy rodzaj ciasta: ciężkie, tłuste i bardzo słodkie, tzw. „smarowozny“. Ze świecą natomiast można szukać — o co aż się prosi przy obecnym urodzaju owoców — zwykłej szarlotki z jabłkami, babeczek ze śliwkami, czy winogronami. A jeśli nawet szarlotka jest — to w cenie tak skandalicznie wysokiej, że po prostu ręce opadają...

I wtedy człowiek — istota utomna — daje się skusić, wbrew przestrogom przekrojowej „cud-diety“, na ciastko, takie, co to: 5 minut w ustach, a na wieki wieków w biodrach... (wł)

Z obrad DRN Podgórze

Na pierwszym miejscu zaspokojenie potrzeb w dziedzinie oświaty!

Tematem dzisiejszej sesji DRN Podgórze była analiza wyników nauczania za rok 1957/8 oraz uchwalenie budżetu na rok 1959.

W dzielnicy Podgórze istnieje 24 szkoły podstawowe, w których uczy około 300 nauczycieli; 115 — posiada średnie wykształcenie pedagogiczne, 93 — niepełne studia wyższe, 55 — ukończone studia wyższe.

W ub. roku szkolnym naukę pobierało 10.850 młodzieży, z czego promocję uzyskało 9.916 uczniów. Największą drugoroczną załotowano w klasach: IV, V i VI. Klasy VII opuściło 1135 młodzieży. Egzaminów wstępnych do szkół licealnych

Z sali sądowej

Przed Sądem Powiatowym dla miasta Krakowa rozegrał się epilog sprawy 20-letniego Stanisława Piszczka, oskarżonego o pobicie dwóch osób. W dniu 24 czerwca bież. roku w Krakowie oskarżony uderzył tępym narzędziem Władysława Kozika, powodując u niego złamanie kości nosowej. Równocześnie Piszczek uderzył ręką w głowę Juliana Greleckiego.

Sąd uznał oskarżonego winnym zarzucanego czynu i skazał go na łączną karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia. (k)

Piotr Potworowski w Krakowie

Jak już podawaliśmy, w krakowskim Pałacu Sztuki, dzięki staraniom Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, otwarto wystawę znakomitego polskiego artysty-malarza stale przebywającego w Wielkiej Brytanii — Piotra Potworowskiego.

Zastawszy go na wystawie poprosiliśmy o kilka informacji na temat jego życia i twórczości.

— W Wielkiej Brytanii znalazłem się podczas ostatniej wojny. Początkowo dotarłem do Szwecji, a następnie do Szkocji.

— Czy Pan wystawiał swoje prace za granicą?

— W Sztokholmie zorganizowałem wystawę polsko-norweską, następnie brałem udział w ekspozycjach w Anglii, a pierwszą moją wystawę indywidualną otworzyłem w 1946 r. W okresie tym wiele pracowa-

Imponujące świadczenia socjalne dla kolejarzy DOKP Kraków

Z okazji Święta Kolejarza poświęćmy parę słów świadczeniom socjalnym na rzecz pracowników DOKP Kraków.

Jedną z najważniejszych spraw stanowi troska o rozwój budownictwa mieszkaniowego. Do tej pory na budownictwo domków jednorodzinnych Zarząd Urzędów Socjalno-Bytowych przy DOKP wydatkował ponad 2 miliony złotych. (W Krakowie buduje się 15 domków jednorodzinnych, w Miechowie — 27, w Rzeszowie — 23).

W br. przy Al. 29 Listopada zostanie oddany do użytku kolejarzy jeden blok mieszkalny o 94 izbach. W roku przyszłym

B. Dawidowicz i Światosław Richter w Filharmonii Krakowskiej

Dużą atrakcją staną się koncerty Krakowskiej Filharmonii w dniach 19 i 20 bm. z udziałem laureatki IV Międzynarodowego Konkursu im. Chopina — radzieckiej pianistki Belli Dawidowicz. Dyryguje gościnnie kier. artystyczny Filharmonii Pomorskiej, który niedawno opuścił Kraków — Zbigniew Chwedeżuk.

(wł) 21 bm. o godz. 19.30 wystąpi

zostanie ukończona budowa drugiego bloku i rozpocznie się wznoszenie dwóch dalszych obiektów. W r. 1960 przewiduje się budowę osiedla mieszkaniowego w Bieżanowie składającego się z dziesięciu budynków z łączną ilością 180 mieszkań. W osiedlu znajdują pomieszczenia: przedszkole, placówki handlowe i służby zdrowia. Podobne osiedle powstanie w Trzebinii i Jasle.

W latach 1959 i 1961 przewiduje się budowę ośrodka wczasowego w Komańczy na 320 osób i budowę domu turystycznego w Zakopanem na 300 osób.

Na terenie okręgu krakowskiego istnieje 50 doskonale

w sali Filharmonii, z jedynym recitalem — światowej sławy pianista radziecki — Światosław Richter z programem złożonym z utworów Mozarta, Prokofiewa i Musorgskiego. (b)

Telefoniczni wandalie

Krakowianie obchodzą się z budkami i zainstalowanymi w nich telefonicznymi urządzeniami jak najgorsi wandalie. Konserwatorzy Woj. Zarz. Łączności nie mogą wprost nadążyć z robotą. Jeszcze nie odeszła od jednej dopiero co naprawionej budki, już jest zepsuta. Ciągłe trzeba przeczystować kanalki zatłokane pluskiewkami, starymi monetami i innymi przedmiotami. Co parę dni musi się wymieniać instalacje, słuchawki, książki telefoniczne (nawet grzybki łańcuch nie pomaga).

TELEWIZJA

Sobota, 13 bm. godz. 17.30 — film rysunkowy dla dzieci. 18 — aktualności. 18.30 — program tygodnia. 18.45 — na ekranach kin. 19 — dziennik telewizyjny. 19.30 — „Wiktoria i jej huzar“ transmisja operetki z Krakowa.

Na niedzielę, 14 bm. godz. 11.30 — transmisja z odsłonięcia pomnika ofiar hitleryzmu w Buchenwaldzie. 13-14.55 przerwa, a następnie sprawozdanie sportowe. 18 — „Król Maciuś I“ film prod. polskiej. 19.30 — dziennik telewizyjny. 20.15 — „Jutrzenka“ — film prod. francuskiej.

Notatki krakowski

● Dyrekcja MPK komunikuje, że w związku z pokazami lotniczymi w niedzielę, 14 bm. na lotnisku Czyżyny — Rakowice uruchamia dodatkowe pociągi tramwajowe oznaczone nr 22, które będą kursowały na trasie Rondo — Czyżyny — Lotnisko — Plac Centralny. W celu zapewnienia dojazdu publiczności do Ronda MPK zwiększy ilość wagonów na liniach miejskich oraz — w razie dużej frekwencji — skieruje pociągi linii 13bis z Placu Wolnica do Ronda. Przypominamy, iż początek pokazów o godz. 15-ej.

● Dziś o godz. 18 prof. dr W. Hodys wygłosi w KDK odczyt pt. „Impresjonizm w Francji“.

mierza Pan urządzić wystawę swych prac.

— Wystawy już były organizowane w Poznaniu, Sopocie, obecnie — w Krakowie, a następnie w Warszawie. Przez 9 tygodni w związku ze strajkiem dokerów czekałem w Polsce na moje obrazy.

— Styszeliśmy, że Pańskie obrazy zakupiło kilka muzeów...

— Tak. Muzeum Narodowe w Warszawie, Poznaniu, muzea w Gdańsku i Bytomiu, a ostatnio Muzeum Narodowe w Krakowie („Cytrynowy gaj“) oraz Wydział Kultury Krakowskiej RN („Owalny pejzaż z Kornwallii“ i „Park w Battersea“).

— Sądymy, że podczas pobytu w Polsce nie po raz ostatni odwiedził Pan Kraków?

— Oczywiście. Tym bardziej, że łączę mnie z nim wiele wspomnień i przyjaciół, przez których zostałem niezwykle serdecznie przyjęty. Wraz ze mną przybyła do Polski moja żona, Angielka, również malarka i moja uczennica. (bp)

Wszystkim kolejarzom i pracownikom D. O. K. P. Kraków w dniu ich święta SERDECZNE ŻYCZENIA dalszych osiągnięć w pracy i pomyślności w życiu osobistym

składa Redakcja „Echa Krakowa“

wyposażonych domów noclegowych dla służby kolejowej, 13 stołówek, 20 bufetów stacyjnych. Do sześciu przedszkoli uczęszcza 400 dzieci pracowników kolejowych, do świetlic ponad 300. Z kolonii letnich skorzystało w tym roku 2400 młodzieży.

Do dyspozycji pracowników kolejowych pozostają dwa wagony turystyczne, które obsługują wycieczki po całej Polsce. Dwa wagony — kina wyświetlają filmy w miejscowościach nie posiadających stałych kin. Dla około 2.500 pracowników kolejowych prowadzi się wczasowe wagonowe w Zakopanem. (Waś)

wprawiać szyby, dorabiać klamki w drzwiach kabiny. O potwornym zaśmiecaniu budok, ilościach papierów, niedopałków, ostrych, porzuconych na podłodze lepiej już zamilczeć.

W najbardziej opłakanym stanie znajdują się budki na Dworcu Głównym, przy Rynku Kleparskim, Placu Matejki, przy ul. Boh. Stalingradu, Kamelickiej, na Rondzie i w Nowej Hucie.

Krakowianie nauczą się wreszcie kulturalnego obchodzenia się z ulicznymi urządzeniami telefonicznymi, tak bardzo potrzebnymi w życiu codziennym. Czytajcie pouczające, umieszczone w budkach, jak należy posługiwać się aparatem. Nie śmiećcie i nie demolujcie ścian! Woj. Zarząd Łączności obiecuje w zamian; że do końca br. do istniejących już 35 budek doda — jeszcze 6 nowych. (waś)

Polska Książka Historyczna w latach 1945/58

Biblioteka Jagiellońska zaprasza na wystawę pt. „Polska Książka Historyczna w latach 1945/58“, urządzoną z okazji VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich. Otwarcie wystawy odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali wystawowej BJ przy Al. Mickiewicza 22.

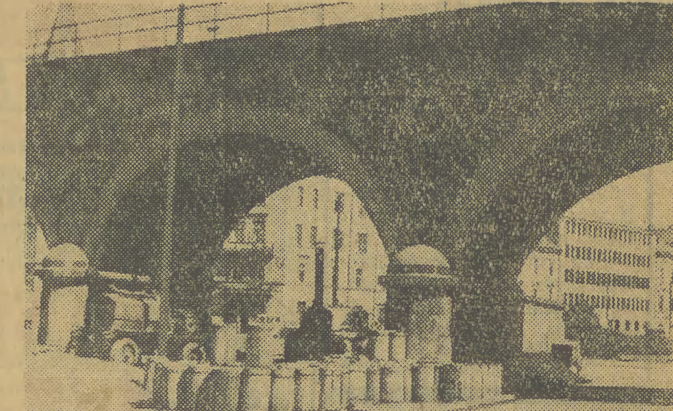
Ekspozycja czynna będzie dziś i jutro od godz. 13—20, zaś 15 i 17 od godz. 8—20. W okresie późniejszym godziny otwarcia od 9—15.

Teatr i szkoła

Słuszną inicjatywą Dyrekcji Miejskiego Teatru Rapsodycznego należy nazwać spotkanie z dyrektorami liceów ogólnokształcących, na którym omówiono repertuar tej placówki w sezonie 1958/59 oraz współpracę ze szkołami. Obecny był również z ramienia Wydziału Kultury RNR w m. Krakowie dr A. Brayer.

Zebrani wypowiadali się pozytywnie o współpracy tego teatru z liceami, podkreślając ogromną korzyść jaką wynosi stąd młodzież, uczęszczająca na sztuki.

Podczas spotkania dyr. dr Kotlarczyk podał również plany repertuarowe na sezon 1958/59, wymieniając takie sztuki jak „Tristan i Izolda“ w tłum. Boy'a, „Orlando Furioso“ — Ariosta, „Pan Tadeusz“ — Mickiewicza, „Beniowski“ i „Podróż na Wschód“ — Słowackiego, „Witeź w tygrysię skórę“ Sz. Rustawellego i „Opowieść o ludziach wśród gwiazd“ — Lema. (b)



A oto „baza materiałowa“ Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych pod mostem Grzegorzewskim. Tutaj naładowują się kotły smoła, a następnie jedzie na podziurawione ulice dzielnicy Grzegorzki, gdzie z kolei pracownicy latają zniszczoną nawierzchnię.

Co-Gdzie-Kiedy

TEATRY

na sobotę, 13 bm.: SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Popas króla jegomości“ (przedst. zamkn.). KLUB ZZK: 19.30 „Przedszkole miłości“. MODRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Tramwaj zwany pożądaniem“. KAMERALNY: 19.45 „Henryk IV“. 19.15 „Bogowie deszczu“. ROZMAITOŚCI: 19.15 „Cudzoziemczyzna“. LUDOWY: 19.15 „Turandot“. MUZYCZNY: 19.15 „Wiktoria i jej huzar“. RAPSO-DYCZNY: 19.15 „Odyseja“. GROTESKA: 14. 16.30 „Ptasie mleko“. KOLEJARZA: 19 „Jej pierwszy dancing“.

na niedzielę, 14 bm.: SŁOWACKIEGO: godz. 14 „Halka“. 19.15 „Popas króla jegomości“. KLUB ZZK: 19.30 „Przedszkole miłości“. MODRZEJEWSKIEJ: 15 „Mademoiselle“. 19.15 „Tramwaj zwany pożądaniem“. KAMERALNY: 16 „Henryk IV“. 19.15 „Bogowie deszczu“. ROZMAITOŚCI: 11 „Czarodziejska rzepka“. 19.15 „Szelmowski sztuczki Skapena“. LUDOWY: 19.15 „Jacubowski i pułkownik“. RAPSO-DYCZNY: 19.15 „Odyseja“. GROTESKA: 11. 16.30 „Ptasie mleko“. KOLEJARZA: 15, 19.15 „Jej pierwszy dancing“.

KINA

na sobotę, 13 bm.: APOLLO: godz. 15.45, 18, 20.15 „Wolne miasto“ (pol.). UCIECHA: 16 „Kochankowie z Werony“ (fr.). 18.15 „Cichy Don“ I i II seria (radz.). WANDA: 16, 18, 20.15 „Przygoda komiwojażera“ (fr.-wł.). WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.15 „Zbrodnia i kara“ (fr.). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla“ (NRF). SZTUKA, MŁODA GWARDA: 19.15 „Czarownice z Salem“ (fr.-niem.). KRAKUS: 15.45, 18, 20.15 „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu“ (fr.-wł.). SWIT: 15.45, 18, 20.15 „Cichy Don“ I seria (radz.). ŚWIATOWID: 16, 18, 20.15 „Kochankowie z Werony“ (fr.). MAŁA SALA ŚWITU: 15, 17, 19 „Witaj nam mr. Marschall“ (hisp.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Pan kapitan i jego bohater“ (NRF). CASSINO: 19.30 „Ryszard III“ (ang.). CRACOVIA: 19.30 „Kochankowie z Werony“ (fr.). AMFITEATR: 19.30 „Czarownice z Salem“ (fr.-niem.). ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Gdzie jest prof. Hamilton“ (hisp.-wł.). KULTURA: 20 „Trzej panowie na śniegu“ (NRF). Melodia: 18, 20.15 „O. K. Neron“ (wł.). ISKIERKA: 17.30, 19.30 „Przed maturą“ (jugosl.). WIEDZA: 15.30, 17.30 „Rekrut Bum“ (szwedz.). WIEDZA LETNIE: 20 „Rekrut Bum“. SYGNAŁ: 20 „Ewa chce spać“ (pol.). TĘCZA: 19.30 „Ostatni będą pierwszymi“ (NRF).

na niedzielę, 14 bm.: APOLLO: godz. 9.30, 12.30 „Czarownice z Salem“ (fr.-niem.). 15.45, 18, 20.15 „Wolne miasto“ (pol.). UCIECHA: 10, 12.15, 16 „Kochankowie z Werony“ (fr.). 18.15 „Cichy Don“ I i II seria (radz.). WANDA: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20.15 „Przygoda komiwojażera“ (fr.-wł.). WOLNOŚĆ: 10, 12.15 „Cyran de Bergerac“ (USA); 15.45, 18, 20.15 „Zbrodnia i kara“ (fr.). WARSZAWA: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla“ (NRF). SZTUKA, MŁODA GWARDA: 19.15 „Czarownice z Salem“ (fr.-niem.). KRAKUS: 11, 12, 13 Program dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu“ (fr.-wł.). SWIT: 10, 12 „Ja i mój dziadek“ (węg.); 15.45, 18, 20.15 „Cichy Don“ I seria (radz.). ŚWIATOWID: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20.15 „Kochankowie z Werony“ (fr.). MAŁA SALA ŚWITU: 15, 17, 19 „Witaj nam mr. Marschall“ (hisp.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Pan kapitan i jego bohater“ (NRF). CASSINO: 19.30 „Ryszard III“ (ang.). CRACOVIA: 19.30 „Kochankowie z Werony“ (fr.). AMFITEATR: 19.30 „Czarownice z Salem“ (fr.-niem.). ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Gdzie jest prof. Hamilton“ (hisp.-wł.). KULTURA: 20 „Trzej panowie na śniegu“ (NRF). DOM ZOLNIERZA: 15.45, 18, 20.15 „Widmo“ (fr.). CHE-

MIK: 15, 17, 19 „Ulica złoczyńców“. MELODIA: 10.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „O. K. Neron“ (wł.). ISKIERKA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 17.30, 19.30 „Przed maturą“ (jugosl.). WIEDZA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 15.30, 17.30, 19.30 „Rekrut Bum“ (szwedz.). SYGNAŁ: 20 „Ewa chce spać“ (pol.). TĘCZA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 17.30, 19.30 „Ostatni będą pierwszymi“ (NRF).

WYSTAWY

na sobotę i niedzielę, 13 i 14 bm.: MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5. DOM MATEJKI, ul. Floriańska 4. „Pokaz rysunków ze słownika Matejki“. MUZEUM ETNOGRAFICZNE: „Obrazy i zwyczaje ludowe“. Godz. 9—15. DOM PLASTYKÓW, ul. Łobzowska 3. „Wystawa reprodukcji w grotach Adzenty“ (Indie) oraz rysunków Jana Słowińskiego“. Godz. 10—18. MUZEUM NARODOWE, ul. Smoleńskie 9. „Militaria polskie i obce w epoce renesansu i baroku“. Godz. 10—14.30. MUZEUM NARODOWE, Al. 3-go Maja 1. „Wystawa Wyspiańskiego“. Godz. 10—18. UL. SKARBOWA 4. Wystawa BHP. Godz. 10—17.

DYŻURY

na sobotę, 13 bm.: CHIRURGICZNY: Kopernika 21. POŁOŻNICZY: Prądnicka 37. IN-TERNISTYCZNY: Trynitarzka 11. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411.11. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.

na niedzielę, 14 bm.: CHIRURGICZNY: Prądnicka 37. POŁOŻNICZY: Kopernika 37. IN-TERNISTYCZNY: Kopernika 15. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. Pozostałe dyżury bez zmian.

ADTEKI

na sobotę i niedzielę, 13 i 14 bm.: Floriańska 15, Łobzowska 23, Stradom 2, Konopnickiej 3, Al. 29 Listopada, Pl. Boh. Getta 18. Nowa Huta: Plac Centralny Al. Rew. Paźdz. 6.

WYSTAWY

na sobotę, 13 bm.: Godz. 15.00: Wiadomości. 15.10: Dialogi krakowskie (Kr.). 15.20: Dla dzieci słuch. 16.05: Skrzynka interwencji. 16.15: Koncert. 16.45: Dziennik krak. 17.00: „Co dalej“ — eksperyment „o'wiedzińskiego“ pog. 17.10: Muzyka rozrywkowa. 17.20: Transmisja z Wyścigu Do-okoła Polski. 17.45: Muzyka tan. 18.05: „O wypbrażni twórczej“ fel. 18.15: Na krakowskim rynku. 18.30: Wiadomości. 18.45: Fragment komedii „Mademoiselle“ J. Devala. 19.30: F. Goulda aud. 19.50: „Gospodarz miasta na głos“. 20.00: Z kraju i ze świata. 20.28: Kronika sport. 20.40: Melodie tan. 21.00: „Matysławowie“. 21.30: Gra sekwety PR. 22.00: Wiadomości. 22.05: Koncert estradowy. 23.15: F. Mendelssohn-Bartholdy. Pieśni bez słów. 23.30: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości. 24.00: W rytmie tan.

na niedzielę, 14 bm.: Godz. 7.30: Dziennik. 7.40: Muzyka. 8.30: Wiadomości. 9.00: Felieton A. Wasilewskiego. 9.20: Audycja satyryczna. 9.30: Kalendarz muzyczny. 10.30: „Nowe nagrania“. 11.00: „Walka o duszę“ — nowela Haszka. 11.30: Muzyka ludowa. 13.15: „Podwójne zaślubiny“ — pogad. 13.40: Koncert życheński. 15.00: Transmisja meczu piłk. Węgry-Polska. 17.00: Wiadomości. 17.05: Korespondencja z zagranicy. 17.20: Z Kolańskiego Wyścigu Dookoła Polski. 17.45: Muzyka operetkowa. 18.25: „Na Dzień Kolejarza“. 19.00: „Zegarek“ słuch. Szaniawskiego. 19.35: Muzyka tan. 20.00: Dziennik. 20.28: Wiadomości sport. 20.30: Rewia piosenek. 21.10: „Proszę mówić — słuchamy“. 21.40: Aktualności sport. (Kr.). 21.50: Muzyka rozrywkowa. 22.00: Wiadomości. 22.05: Wiadomości sport. 22.35: Muzyka tan. 23.10: Bułgarska muzyka kameralna. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.

Dziś IV etap Tour de Pologne

WCZORAJ kolarze, uczestniczący w XV Wyścigu Dookoła Polski, mieli w Gdyni dzień przerwy. Dziś natomiast czeka ich walka na czwartym, najdłuższym etapie wyścigu, prowadzącym z Gdyni do Torunia. Trasa tego etapu liczy aż 256 km.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

W JUGOSŁAWII zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o prawo udziału w finale mistrzostw świata. Do finału zakwalifikowali się kolejno według zajętych miejsc: Tall (ZSRR), Gligoric (Jugosławia), Petrosjan (ZSRR), Benke (bezpaństwowiec), Fischer (USA) i Olafson (Islandia).

DO BUKARESTU wyjechała wczoraj 20-osobowa grupa polskich lekkoatletów, którzy wezmą udział w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii. W skład ekipy wchodzi m. in.: Figwerówna, Edward Schmidt, Baranowski i Stefan Lewandowski.

WE WROCŁAWIU rozegrano załegły mecz o mistrzostwo I ligi żużlowej, w którym miejscowa Sparta pokonała Śląsk Świętochłowice 54:23.

W DRUGIEJ połowie września przyszłego roku odbędzie się w Pekinie I Ogólnochińska Spartakiada. W finałach weźmie udział ok. 12 tys. sportowców. Obecnie buduje się w Pekinie nowy stadion sportowy, który pomieści 80 tys. widzów.

W niedzielę Polskie Radio przeprowadzi ze stadionu Śląskiego w Chorzowie bezpośrednią transmisję całego spotkania Polska Węgry. Początek transmisji o godz. 15 w programie II.

Dziś w Grazu Kraków gra z Dolną Austrią

NA DWA rewanżowe spotkania z reprezentacją Dolnej Austrii wyjechała piłkarska reprezentacja Krakowa. Nasi piłkarze zmierzą się w pierwszym meczu dziś w Grazu z Dolną Austrią, którą pokonali w maju w Krakowie 5:1. Rewanżowe spotkanie odbędzie się za kilka dni w miejscowości jeszcze nie ustalonej.

Skład drużyny krakowskiej na spotkanie z Austriakami przedstawia się następująco: bramkarze: Michno i Leśniak; obrońcy: Snopkowski, Durniak, Kaszuba; pomocnicy: Malarz, Bielek; napastnicy: Opoka, Machowski, Słysz, Manowski, Adamczyk, Browarski, Kasprzyk i Maniecki.

Trenerem Krakowa jest Tobik, w skład kierownictwa drużyny wchodzi: dr Pischinger, Zak i Wiśniewski.

Na sąsiadów trudno było liczyć w obecnych warunkach, gdyż coraz głośniejsze salwy piorunów zagłuszyły gęstszą strzelaninę od tej, jaką Maks urządził.

A najbliższy komisariat policji jeszcze rozbrzmiewał telefonicznymi reprimendami zwierzchników i wymówkami redaktorów z powodu rzekomego włamania się rabusiów do kościoła. Urojonimi włamywaczami okazali się dwaj miejscowi malarze, Klapperstorch i Perez, których pomocnik proboszcza sobiście tam zaprosił, wprowadził i „tylko przez rozrządzenie” zamknął na klucz, gdy nagle wezwano go do konającego.

Zasła więc drobna omyłka spowodowana fałszywym alarmem gospodyni proboszcza. Wina dyżurnego sierżanta policji polegała głównie na tym, iż bez stwierdzenia prawdziwości niewieściego doniesienia z plebanii, zorganizował tak dużą obławę i zawiadomił prasę. Powinien był zapewne najpierw sam wejść do kościoła i zapytać przez megafon: — „Przepraszam, jeśli przeszkadzam, ale moi szefowie i reporterzy pragnęliby wiedzieć, czy panowie bawią tu w nocy z nadmiaru pobożności, czy dla obrabowania świątyni, bo w tym drugim wypadku będę zmuszony zmobilizować odpowiednio liczny oddział policji i położyć kres prywatnej inicjatywie tutaj nie opodatkowanej działalnością szanownych panów”.

Mniej więcej w ten sposób odzierał się niecierpliwy policjant dziennikarzom, bo nie śmiał zwierzchnikom, a jedni i drudzy jakoś nie chcieli zrozumieć, że nader łatwo o fałszywy alarm i omyłkę policyjną w mieście, w którym prawdziwa zbrodnia zdarza się przeciętnie co dwie minuty!

Nie jest to następstwem jakichś złych instynktów nowojorczan, ale ogromu i położenia ich metropolii. Bowiem do ośmiu milionów jej mieszkańców stałych trzeba doliczyć najmniej cztery miliony interesantów podmiejskich, zamieszko-

ECHO SPORTOWE

Jutro na Stadionie Śląskim



16 spotkanie piłkarzy Węgier i Polski

H. Reyman i L. Baroti
odkryli karty

PIŁKARZY polskich czeka bardzo trudne zadanie. Spotkają się oni bowiem na 4 frontach z zespołami Węgier. Pierwsze reprezentacje będą grać w Chorzowie, drugie drużyny w Budapeszcie, młodzieżowe w Debreczynie a juniorzy we Wrocławiu.

Największe zainteresowanie tak wśród polskich jak i węgierskich sympatyków piłkarstwa, towarzyszy występowi pierwszych reprezentacji. Mecz ten ma dla obu drużyn ogromne znaczenie. Węgry po ostatnich niepowodzeniach na piłkarskich mistrzostwach świata w Szwecji, montują nową drużynę, z którą wiąże ogromne nadzieje na przyszłość. Nasi piłkarze pragną także rozpocząć marsz na wyższe pozycje w hierarchii europejskiej, i pierwszą przeszkodę na tej drodze widzą w jutrzejszym przeciwniku.

Wczoraj odkryli karty obaj kapitanowie związkowi: p. Lajos Baroti i p. Henryk Reyman, podając składy, w jakich wystąpią obie drużyny.

Nasi reprezentanci wybiegną na murawę Stadionu Śląskiego w następującym zestawieniu: w bramce — Szymkowiak, w obronie: Floreński, Korynt, Szczepański, w pomocy: Gawlik, Zientara, w ataku: Trampisz, Brychcy, Szymborski, Kowol, Cieślak.

Węgry będą grać w składzie: w bramce: Bako, w obronie: Karpati, Sipos, Szarosi, w pomocy: Szojka, Berendi, w ataku: Budai, Göröcs, Csordas, Tichl, Benics.

Jakie można stawiać horoskopy na dzień przed meczem, oceniając grę tak jednej jak i drugiej reprezentacji na podstawie ostatnich sparingów?

Piłka nożna, to najbardziej pasjonująca gałąź sportu, ale też najbardziej chimeryczna. Zespoły i to nie tylko polskie, przechodzą w krótkich odstępach czasu okresy świetności i załamania. Jeśli jednak można mówić o wahaniach formy graczy węgierskich, to nasi zawodnicy biją pod tym względem wszystkie rekordy.

Węgry, których zobaczymy w Chorzowie, znają abecadko piłkarskie lepiej niż nasi reprezentanci — to fakt. Ich wszechstronna technika poparta jest szybkością i typowym dla Madziarów zmysłem kombinacyjnym. Mimo że w drużynie występuje kilku debutantów, to jednak i ci mieli w ligowych bojach wystarczającą ilość czasu na przyswojenie sobie wzorów starszych kolegów. Jeśli opinia publiczna nad Dunajem ma jakieś obawy o wynik chorzowskiego spotkania, to tylko dlatego, że ich reprezentanci nie są wystarczająco ze sobą zgrani, a debiutantom brak rutyny tak koniecznej w meczach międzypaństwowych.

Czy wobec tego polscy piłkarze mają szanse na odniesienie zwycięstwa?

Raczej nie! Gdyby w piłkarstwie można było zastosować kryteria ze sportów wytrzymałości, typowałbym Węgrów na zwycięzców różnicą 2 a nawet 3 bramek. Ustupujemy im bowiem nieznacznie w umiejętności opanowania piłki i w szybkości gry, wyraźnie natomiast w taktyce. Z mojej obserwacji gry Węgrów podczas ostatnich sparingów wynika, że będą ustępować naszym chłopcom je-

Kapitan Węgierskiego
Związku Piłki
Nożnej — Lajos
Baroti.

dynie w przygotowaniu kondycyjnym.

Piłką jest jednak okrągła i gdyby Węgry grali, poniżej swych możliwości, a nasi piłkarze wznieśli się do poziomu zaprezentowanego nam w październiku 1956 r., to... moglibyśmy mieć szanse na uzyskanie jeśli nie zwycięstwa, to przynajmniej zaskczytnego wyniku w postaci remisu lub porażki tylko jedną bramką.

A więc i tym razem cienka nitka szans na uzyskanie przyzwoitego rezultatu w meczu z silnym przeciwnikiem, prowadzi nas na Stadion Śląski, gdzie w niedzielę o godz. 15 rozpocznie się pasjonujący 16-ty pojedynek w historii międzypaństwowych spotkań piłkarskich Polaków z Węgrami.

J. FRANDOFERT

P.S. Przed meczem Polska-Węgry o godz. 13 odbędzie się finałowy mecz juniorów o tytuł mistrza Polski, w którym krakowska Wisła zmierzy się z WKS Zawiszą Bydgoszcz. W wypadku deszczu spotkanie juniorów zostanie rozegrane o godzinie 17, po meczu pierwszych reprezentacji.

Z ostatniej chwili

Tu hotel „Centralny” w Katowicach!

KRAKOWSKA centrala międzymiastowa niejednokrotnie dawała nam dowody sprawności i udzielała pomocy. Tym razem pani z numerem służbowym 204 połączyła nas w kilkanaście sekund z hotelem „Centralnym” w Katowicach, gdzie przebywa kapitan PZPN — p. H. Reyman.

— Jakże nastroje panują w obozie naszych piłkarzy?

— Wszyscy są zdrowi i nawet Cieślakowi (który wyleczył kontuzję), poprawił się humor. Będzie on zresztą kapitanem drużyny, która w pojedynku z Węgrami ma niewiele do stracenia, a wszystko do zyskania.

— Wierzy pan w zwycięstwo swych wybrańców?

— Oczywiście! Widziałem Węgrów na treningu i widział ich nasi reprezentanci. Mecz będzie interesujący i ciekawy...

— I co???

— Zresztą nie chcę zapeszyć, porozmawiamy po meczu.

Cieszy nas optymizm H. Reymana i życzymy mu w imieniu Czytelników, spełnienia gorących pragnień, które są także pragnieniami wielkiej rzeszy sympatyków piłkarstwa w Krakowie i w całym kraju.

(Rozm. J. F.)

Nowym Jorku każde aresztowanie. I przywieziono ich policyjnym autem tutaj, do właściwego komisarzatu, gdzie zdjęto im te metalowe bransolety dopiero wówczas, gdy ksiądz André Gourmet uroczystie potwierdził niewinność ich wkroczenia w poświęcone progi.

Dla udobrychowania malarzy, odgrających się, że pytają adwokata, czy nie należy im się odszkodowanie za zamknięcie ich na klucz, czyli niekonstytucyjne pozbawienie ich wolności i swobody ruchów przez kilka godzin, wikary zrobił u nich większe zamówienie na roboty malarskie w kościele. Czyli jeszcze zarobek im się kroi nieoczekiwany, czemuż więc u licha ciskają się tu nadal i zrzęda jak gdyby on, sierżant dyżurny, nie miał dość własnych kłopotów z szefami i prasą? O co im idzie teraz?

— Moja biedna żona może tam już kona ze strachu, że do Kanady zwiąłem — odparł Ramon i jak zwykle w chwilach cięższych wzruszeń wymownym ruchem dłoni wskazał aparat telefoniczny na wysokim pulpicie dyżurnych.

— No to zadzwonię stąd do swoich żon — pozwolił sierżant dla przypiętowania świeżutkiej zgody. — Tylko gadajcie krótko. Nie mogę długimi prywatnymi rozmowami blokować służbowej linii.

— Pozwólcie, kolego, że ja odezwę się pierwszy — rzekł Klapperstorch do Pereza. — Gdyby moja Dalila usłyszała wasz głos o tej porze pomyślałaby, że właśnie została wdową. Po co robić jej zawód?

— Hm, wasza lubi trajkotać jak reklama radiowa.

— Która nie lubi? Ale dziś ja ją przegadam, zobaczcie, usłyszycie! Wszyscy słuchajcie, co ja jej powiem! — rzekł do paru obecnych policjantów, a równocześnie chudym palcem nakręcił swój numer telefoniczny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kabel pokonał Garbarnię

W ROZEGRANYM wczoraj towarzyskim spotkaniu piłkarskim Kabel pokonał Garbarnię 2:0 (1:0). Trzeba zaznaczyć, że Garbarnia wystąpiła w osłabionym składzie próbując kilku młodych zawodników. Próba wypadła jednak niezbyt pomyślnie. Najlepszą formacją Garbarni był atak. W Kablu bardzo dobrze zagrał m. in. bramkarz — Pajor. (ks)

Wisła czy Polonia?



Dziś zakończenie turnieju koszykówki kobiet

W DRUGIM DNIU turnieju koszykówki kobiet, rozgrywanego w Krakowie z okazji „Dnia Kolejarza”, nie zanotowano żadnych niespodzianek. Tak Wisła jak i Polonia odniosły zdecydowane zwycięstwa nad Górnikiem i Olszą.

W pierwszym spotkaniu zmierzyły się drużyny Wisły i Górnik (Wieliczka). Krako-

wianki rozpoczęły mecz w rezerwowym składzie i w okresie tym gra miała charakter wyrównany. Po zmianie stron trener Mietta wprowadza do gry pierwszą piątkę i po kilkunastu minutach przewaga krakowianek wzrasta do 30 pkt. Znow na boisko wychodzą zawodniczki rezerwowe i ostateczny wynik brzmi 63:28 (31:17) dla Wisły.

Punkty dla Wisły zdobyły: Wężykówna 18, Kubikówna 12, Górka i Rusinówna po 10, Szydłowska 9, oraz Słiwa 4. Dla Górnik najwięcej punktów uzyskała Mól 13. Sędziowali pp. Chmiel i Guga.

Koszykarki Olszy mającej za przeciwnika rutynowaną I-ligową zespół stołecznej Polonii, stały już przed meczem na straconej pozycji. Mimo, że warszawianki nie są w nadzwyczajnej formie, wygrały spotkanie 71:47 (38:13). Olsza zagrała lepiej niż w meczu z Wisłą, jednak i w tym spotkaniu zawodniczki rzadziej niecelnością podań.

W zespole Olszy bardzo dobrze zagrały: zdobywczyni 26 pkt. Twardosz oraz Kozłowska. Slabiej niż zwykle wypadła Drabówna. W Polonii najlepszymi były świetnie strzelające Lothówna (24 pkt.), Kowalczyk (20 pkt.), oraz Szamańska (16 pkt.). Sędziowali pp. Bruśnicki i Starowicz.

Dziś w sali gimnastycznej WKKF rozegrane zostaną ostatnie spotkania turnieju, w których Górnik będzie grać z Olszą (mecz o III miejsce), oraz Polonia z Wisłą (mecz o I miejsce). Początek o godz. 16.30. (J. L.)

Dokąd pójdziemy Dziś

PIŁKA NOŻNA

Godz. 17. Stadion Cracovii: Cracovia—WKS Wawel (Spotkanie towarzyskie)

LEKKOATLETYKA

Godz. 17. Stadion Cracovii: Międzynarodowy mityng z okazji „Dnia Kolejarza”

KOSZYKÓWKI

Godz. 16.30. Sala WKKF: Wisła—Polonia Warszawa Górnik Wieliczka—KKS Olsza (Dokończenie turnieju drużyn żeńskich)

TENIS STOŁOWY

Godz. 15. Hala WKS Wawel: Ogólnopolski turniej indywidualny kobiet i mężczyzn o „Puchar im. Wł. Buckiego”

Jutro

LEKKOATLETYKA

Godz. 10.30. Stadion Cracovii: Międzynarodowy mityng z okazji „Dnia Kolejarza”

ZUŻEL

Godz. 11. Stadion KS Wanda: KS Wanda — „Śląsk” Świętochłowice (Spotkanie towarzyskie)

BOKS

Godz. 11. Hala Olszy: KKS Olsza — Stal Świętochłowice (Spotkanie towarzyskie)

TENIS STOŁOWY

Godz. 9. Hala WKS Wawel: Ogólnopolski turniej indywidualny kobiet i mężczyzn o „Puchar im. Wł. Buckiego”